PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Gazeta Krakowska

PIĄTEK

KRAKÓW 14. I. 1972 r. Nr 11 (7426)

Rok XXIV
Cena 50 gr
Wyd. A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Powstanie wielotomowy dokument

Dzieje partii i ruchu robotniczego w Polsce

Spotkanie Edwarda Gierka z Komitetem Redakcyjnym

WARSZAWA (PAP)

Realizując Uchwałę VI Zjazdu PZPR Sekretariat KC partii powołał Komitet Redakcyjny, którego zadaniem jest opracowanie wielotomowej historii partii oraz polskiego ruchu robotniczego. W skład komitetu weszli zarówno historycy naszego ruchu robotniczego jak i działacze partyjni.

Przewodniczącym komitetu jest członek Sekretariatu KC dr **Andrzej Werblan** — a w skład komitetu wchodzą: prof. dr **Antoni Czubiński**, członek KC — **Józef Dechnik**, prof. dr **Janusz Durko**, członek Biura Politycznego KC — prof. dr **Henryk Jabłoński**, prof. dr **Stanisław Kalabiński**, dr hab. **Ryszard Kołodziejczyk**, członek Biura Politycznego KC **Władysław Kruczek**, prof. dr **Czesław Łuczak**, doc. dr hab. **Jarema Maciszewski**, prof. dr **Czesław Madajczyk**, dr **Norbert Michta**, członek KC — **Stefan Misiaszek**, doc. dr hab. **Marian Orzechowski**, prof. dr **Henryk Rechowicz**, członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — **Wacław Rózga**, zastępca członka KC — **Włodzimierz Sokorski**, członek KC — **Henryk Szafrański** oraz członek KC — **Stanisław Wroński**.

13 bm. I sekretarz KC PZPR — **Edward Gierek** spotkał się z Komitetem Redakcyjnym. W spotkaniu uczestniczyli członkowie Biura Politycznego i sekretarze KC: **Franciszek Szlachcic** i **Jan Szydlak**, sekretarz KC — **Jerzy Łukaszewicz**, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC — **Romuald Jezierski**, I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC — **Stanisław Kosicki** oraz rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych przy KC PZPR — **Władysław Zastawny**.

Podczas spotkania. Przemawia Edward Gierek.

W czasie spotkania A. Werblan przedstawił główne kierunki i zamierzenia działalności powołanego komitetu. Wynika z nich, iż po opracowaniu koncepcji całości dzieła jeszcze w tym roku powołane zostaną zespoły redakcyjne poszczególnych tomów. Zespoły te będą pracowały równolegle

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Ten rok zapowiada się pomyślnie

Więcej żywności od krakowskich rolników

Odpowiedzią rolników na decyzje partii i rządu, które weszły w życie z dniem 1 stycznia br. jest wzmożony wysiłek społeczno-produkcyjny. Zniesienie obowiązkowych dostaw oraz objęcie rolników bezpłatną opieką lekarską spotkało się na wsi z odpowiedzią w formie podjęcia dodatkowej produkcji. Wyrazem tego jest np. znaczne przekroczenie planu kontraktacji zbóż, a także znacznie większa od spodziewanej dostawa żywca do punktów skupu w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. Nasi sprawozdawcy donoszą z terenu o przykładach wzmożonego wysiłku wsi.

Oto relacje redaktorów K. Strachanowskiego, J. Koszyka i A. Lisieckiej.

Nowotarskie

Główny kierunek rolniczego „uderzenia" wymierzono na poprawę jakości hodowanego bydła i podniesienie mleczności krów. Temu celowi będzie służyć gospodarka terenami zielonymi, troska o jak najlepsze zagospodarowywanie łąk i pastwisk. Rolnicy wiele obiecują sobie po konkursie łąkarskim obejmującym zadaniami intensyfikacji ponad 6 tys. ha łąk i pastwisk.

Żeby jednak można było zrealizować ambitne zadania roku 1972 — m. in. osiągnięcie 86 tys. sztuk bydła, 38 tys. sztuk trzody chlewnej, skupienie 30 mln l mleka — musi się przeprowadzić modernizację i rozbudowę pomieszczeń inwentarskich. W br. przewiduje się budowę co najmniej 150 nowych obiektów inwentarskich oraz remont i modernizację 200.

Maria Stoch gospodarująca w Zębie przystępuje do budowy dużej chlewni i zakontraktowała już sprzedaż 20 tuczników. Od maja Maria Stoch chce sprzedawać państwu po 40 tuczników. Podobną specjalizację dla swojego gospodarstwa wybrał **Franciszek Kuruc** z Łapasz Niżnych i wielu innych.

Sołtys wsi Krauszów **Józef Sojka** gospodarujący na 12 ha chce w br. sprzedać przynaj-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

N. Podgorny przyjął na Kremlu S. Olszowskiego

Minister spraw zagranicznych PRL powrócił do kraju

MOSKWA (PAP)

Minister spraw zagranicznych PRL — **Stefan Olszowski**, przebywający w Moskwie na zaproszenie rządu radzieckiego, został w czwartek przyjęty na Kremlu przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — **Nikołaja Podgornego**.

W rozmowie udział wzięli: minister spraw zagranicznych ZSRR — **Andriej Gromyko**, wiceminister spraw zagranicznych PRL — **Józef Czyrek** i ambasador Polski w Związku Radzieckim — **Zenon Nowak**.

Na rozpoczęcie spotkania przybyli licznie dziennikarze radzieccy oraz akredytowani w Moskwie korespondenci prasy polskiej. Moment powitania odbył się w sali ambasadorskiej gmachu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, a następnie wszyscy przeszli do sąsiadującej z nią sali audiencyjnej. Atmosfera była niezwykle serdeczna.

Spotkanie rozpoczęło się o godz. 12.00 czasu moskiewskiego. Relacja o jego inauguracji została natychmiast podana przez radzieckie ośrodki masowego przekazu, a przebieg powitania i rozpoczęcia rozmowy został utrwalony na taśmie filmowej.

Ambasador PRL w ZSRR — Zenon Nowak wydał śniadanie w związku z wizytą w Moskwie ministra spraw zagranicznych PRL — Stefana Ol-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Podczas pobytu w ZSRR — członek Biura Politycznego KC, minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski przyjęty został na Kremlu przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaja Podgornego.

Na zdjęciu — podczas spotkania.

CAF — UPI — Telefoto

Najlepsi korespondenci „GK"

Łączą redakcję z Czytelnikami

(INF. WŁ.) Dorocznym już zwyczajem w redakcji „Gazety Krakowskiej" odbyła się wczoraj niezwykle miła uroczystość. Najlepsi współpracownicy „Gazety" spotkali się z kierownictwem redakcji, aby zbilansować doroczny dorobek.

Należy się kilka słów wyjaśnienia czytelnikom jaka jest rola korespondentów w terenie. Stanowią oni liczącą ponad 200 osób rzeszę informatorów redakcji o najważniejszych wydarzeniach w województwie. Są w wielu wypadkach powiernikami ludzi, którzy liczą na pomoc „Gazety". Są wreszcie jej reprezentantami i rzecznikami interesów w terenie. Parają się pracą trudną i odpowiedzialną. Rekompensatą jest za ich wysiłek szacunek kolegów z redakcji i ich własna świadomość, że wszystkie poczynania zmierzają do kształtowania lepszych stosunków w społeczeństwie.

W dyskusji debatowano o różnorodnych problemach pracy dziennikarskiej. Myślą przewodnią tych rozmów był problem jak uczynić „Gazetę" bardziej atrakcyjną, jak uczynić ją pismem zasługującym na miano przyjaciela czytelnika. (jl)

Układy NRF z ZSRR i PRL na forum komisji prawnej Bundesratu

Kontrowersje w łonie CDU ● Bawarski „spektakl"

BERLIN (PAP)

W piątek 14 bm. komisja prawna Bundesratu, w skład której wchodzą krajowi ministrowie sprawiedliwości, lub ich zastępcy, podejmuje dyskusję nad układami zawartymi w roku 1970 przez NRF z ZSRR i z Polską. Komisja ma udzielić odpowiedzi na pytanie, czy układy te wymagają aprobaty ze strony Bundesratu jak usiłuje zapewnić opozycja CDU/CSU. Członkowie gabinetu bońskiego — minister spraw wewnętrznych **Genscher** i minister sprawiedliwości **Jahn**, przedstawią ze swej strony udokumentowane argumenty potwierdzające całkowitą zgodność układów z konstytucją NRF.

Równolegle do debaty komisji prawnej Bundesratu, bawarskie skrzydło chadecji — CSU przygotowuje spektakl szczególnego rodzaju: CSU zamierza drogą interpelacji wniesionej do landtagu bawarskiego, (gdzie dysponuje większością głosów), doprowadzić do debaty, w rezultacie której bawarski parlament krajowy miałby udzielić miejscowemu rządowi zgody na podjęcie kroków prawnych przeciwko ratyfikacji układów, czyli na wniesienie odpowiedniej skargi do Trybunału Konstytucyjnego.

Jednocześnie wśród opozycji CDU trwają i nasilają się w dalszym ciągu kontrowersje wokół stanowiska, jakie ma ona w przyszłości zająć wobec ratyfikacji układów. Springerowski dziennik „Berliner Morgenpost" podjął ostry atak przeciwko deputowanemu CDU do Bundestagu i przewodniczącemu parlamentarnej komisji do spraw „wewnątrzniemieckich" Gradlowi, zarzucając mu, iż na posiedzeniu komisji redakcyjnej CDU, mającej przygotować deklarację opozycji w sprawie jej ostatecznego stanowiska wobec układów z ZSRR i Polską „uniemożliwił, wraz z innymi, bliżej nie określonymi deputowanymi CDU, przyjęcie tekstu, w którym opozycja CDU/CSU jednoznacznie odrzuciłaby te układy i zapowiedziała, iż w Bundestagu wystąpi przeciwko nim jednolitym frontem".

Równocześnie federalny zarząd FDP w swym oficjalnym biuletynie prasowym powitał z zadowoleniem oświadczenie zachodnio-berlińskiego deputowanego CDU do Bundestagu, **Franza Amrehna**, iż uważa on za głęboko niesłuszne oddawanie prawa decydowania o układach z ZSRR i Polską — Trybunałowi Konstytucyjnemu.

Kolejnym przykładem sprzeciwu wobec nagonki prawicy chadeckiej na układy z Moskwą i Warszawą jest wypowiedź członka zarządu federalnego komisji specjalnych CDU i szefa prasowego zw. zaw. pocztowców NRF, **Klausa Dietera Zemlina**. W najnowszym numerze organu pocztowców „Deutsche Post" wypowiedział się on za ratyfikacją układów, określając je jako wkład do odprężenia w Europie, „którego historia oczekuje dzisiaj od NRF".

—●—

Rozmowy PRL — NRF w Warszawie

WARSZAWA (PAP)

Na rozmowy w Ministerstwie Finansów i w Komitecie Pracy i Płac przybyła delegacja Ministerstwa Gospodarki i Finansów NRF pod przewodnictwem dr **Karla Kocha** oraz delegacja Ministerstwa Pracy i Zabezpieczenia Socjalnego NRF pod przewodnictwem dr **Detleva Zoellnera**. Rozmowy poświęcone są uregulowaniu zagadnień związanych z uniknięciem podwójnego opodatkowania i płatności z tytułu ubezpieczeń społecznych pracowników zatrudnionych przy realizacji kontraktów eksportowych.

I sekretarz KC PZPR przyjął T. Olechowskiego

WARSZAWA (PAP)

13 bm. I sekretarz KC PZPR **Edward Gierek** przyjął ambasadora PRL w Republice Francuskiej — Tadeusza Olechowskiego.

Decyzje Rady Państwa

J. Kaczmarek, M. Klimaszewski i H. Szarski członkami rzeczywistymi PAN

WARSZAWA (PAP)

Rada Państwa zatwierdziła dokonany przez Zgromadzenie Ogólne PAN wybór 17 członków rzeczywistych Polskiej Akademii Nauk.

Z Krakowa członkami rzeczywistymi PAN zostali: **Jan Kaczmarek** — profesor zwyczajny w Instytucie Technologii Maszyn i Metaloznawstwa Politechniki Krakowskiej, sekretarz naukowy PAN, przewodniczący Komitetu Nauki i Techniki, **Mieczysław Klimaszewski** — profesor zwyczajny, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, dyrektor Instytutu Geografii UJ, oraz **Henryk Szarski** — profesor zwyczajny, kierownik Zakładu Anatomii Porównawczej Instytutu Zoologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ponadto Rada Państwa powołała na stanowiska sędziów Trybunału Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie: **Eugenię Berutowicz, Grażynę Kalinowską-Łęgiewicz, Jerzego Myślickiego** i **Helenę Pracką** oraz na stanowiska: sędziów sądów wojewódzkich — 12 osób, sędziów okręgowych sądów ubezpieczeń społecznych — 3 osoby i sędziów sądów powiatowych — 58 osób.

Rada Państwa uwzględniła prośby 19 osób o nadanie im obywatelstwa polskiego.

Wyjazdowe posiedzenie Sekretariatu KW PZPR

Kierunki rozwoju ziemi sądeckiej

Podstawowe problemy rozwoju społeczno-gospodarczego ziemi nowosądeckiej i praca powiatowej organizacji partyjnej po VI Zjeździe były wczoraj tematem wspólnego posiedzenia Sekretariatu KW PZPR i Sekretariatu Komitetu Powiatowego partii w Nowym Sączu. W trakcie posiedzenia podkreślono potrzebę kontynuowania tych wysiłków, zmierzających do zapewnienia pełnego zatrudnienia ludności powiatu, której ilość stale wzrasta, przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego i zaopatrzenia miasta Nowy Sącz w wodę.

Za szczególnie ważny kierunek w gospodarce Nowosądeczczyzny uznano dalszy rozwój turystyki, w zakresie której powiat posiada szereg pozytywnych doświadczeń. W dziedzinie rolnictwa za najważniejsze kierunki uznano dalszy rozwój hodowli i produkcji ogrodniczej. Omówiono także potrzeby powiatu w dziedzinie oświatowej i kulturalnej, zwracając szczególną uwagę na konieczność poprawy warunków pracy szkół wiejskich i rozszerzenia szkolnictwa ponadpodstawowego oraz dalszą rozbudowę placówek kulturalnych.

Wiele uwagi w czasie posiedzenia poświęcono sprawie doskonalenia funkcjonowania instancji i organizacji partyjnych w powiecie nowosądeckim. (m)

Dzisiaj podpisanie komunikatu Polska — Indie

DELHI (PAP)

Przebywająca w Indiach polska delegacja rządowa z wicepremierem **Janem Mitręgą** zakończyła w środę swą podróż po kraju i powróciła do Delhi. W piątek spodziewane jest podpisanie wspólnego komunikatu polsko-indyjskiego.

W czwartek kontynuowano rozmowy gospodarcze i polityczne.

Jutro sobotnio-niedzielne wydanie „Gazety"

■ **DOROTA TERAKOWSKA:** „Stoi na stacji lokomotywa" — reportaż jest rezultatem wizyty autorki na stacji kolejowej w Rabie Wyżnej. Relacja o codziennej pracy kolejarzy przeplata się z interesującymi wspomnieniami...

8 stron

■ **MARIA SZELINGOWSKA:** „Wielkoprzemysłowa Polska w Bukownie" — w artykule tym znajdziecie odpowiedź na pytanie dlaczego młodzi ludzie z cenzusem decydują się podjąć pracę w małej miejscowości.

■ **MACIEJ SZUMOWSKI** prezentuje kolejny felieton z cyklu „Moim zdaniem".

■ **ZBIGNIEW GUZOWSKI:** „Hanka" i „Kazik" — to kolejny odcinek z cyklu „PPR — rodowód Polski Ludowej", a w nim — portrety tych, którzy działali dla ludzi i dla ludzi zginęli.

■ **JANUSZ HAŃDEREK** — „Generalskie wspomnienia" — rzecz osnuta na wydarzeniach sprzed 27 lat, gdy Kraków odzyskiwał wolność.

■ **HALINA GUGAŁOWA:** „Tadeusz Wesołowski" — ciekawy wywiad z cyklu „Sylwetki ludzi sztuki".

mini TRYBUNA

Ocena podróży, której nie było

W Orbisie kupili bilety do Rabki na godz. 17.55. Tłok był ogromny, więc wystali się solidnie w kolejce. Nie trudno się domyślić, że byli bardzo zmartwieni, gdy okazało się, że z biletów nie mogą skorzystać, ponieważ pilna praca zatrzymuje ich jeszcze w tym dniu w Krakowie. Zwolnili się więc „na 5 minut", aby owe bilety przekazać kasie, na dworcu autobusowym. Była godzina 8, a więc jeszcze blisko 10 godzin czasu do odejścia ich autobusu. W kolejce nie było akurat reflektantów na podróż do Rabki więc poprosili kasjerkę, aby przyjęła bilety Sprzeda na pewno — tłumaczyli, cały dzień przed nią, podróżnych huk. Kasjerka nawet nie patrząc na diagram oświadczyła, iż nie może przyjąć biletów i należy się w tym celu udać na ul. Cystersów. I tyle. A gdzie to jest? — Odważyli się zapytać. — W stronę Huty. To i tak duże wyjaśnienie jak na przedświąteczną porę.

Biegiem wypadli z dworca, dopadli taksówki. Już są na ul. Cystersów, już krążą wśród wielu wejść, wyjść i klatek schodowych szukając okienka, w którym można by zwrócić nie wykorzystany bilet. Wreszcie znajdują zakratowany „wziernik" kasy, a za nim zamyśloną dziewczynę. Dziewczyna sprawdza na biletach pieczątki postawione na dworcu na znak skreślenia biletu z diagramu i wyrokuje: proszę iść na piętro do pokoju nr 18 tam państwo dostaną... druczek. Druczek! A więc jeszcze nie pieniążki. W pokoju 18 należy wypełnić ów druczek przyznając się co do kierunku zamierzonej trasy, godziny odjazdu, ilości biletów itp. Potrzebny jest również dokładny adres. Po co? Ponieważ dyrektor na konferencji. A dyrektor i tylko on decyduje w tej sprawie. Księgowy zaś bez jego podpisu nie wyda 48 zł za bilety. Pieniądze więc zostaną wysłane pocztą.

Istotnie po tygodniu pieniądze po obcięciu 10 zł manipulacyjnych kosztów pocztowych docierają do niefortunnych podróżnych, których los (a może PKS) tak srogo skarał za niemożność podróżowania danym kursem.

Opowiadam tę autentyczną historyjkę ku pokrzepieniu serc. Jak to dobrze, że w pokoju nr 18 w gmachu Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS przy ul. Cystersów nie każą jeszcze w podobnych wypadkach dostarczać zaświadczenia o niekaralności oraz o celu zamierzonej podróży! Jak to dobrze, że wystarcza na razie druczek z adresem. Jak to dobrze, że moloch biurokracji zadowala się jak na razie straconym czasem podróżnych, nerwami nadszarpniętymi, w gonitwie z dworca do biur szanownej instytucji, kosztami taksówki i przesyłki pocztowej, czasem wydartym zakładowi, w którym pracują ludzie zmuszeni do tak przecież prostej i nieskomplikowanej czynności jak zwrot biletów, których nie można wykorzystać!

EWA OWSIANY

POSTAWY

Ludzie z sercem do pracy

Elektrownia Skawina, której dwa dymiące kominy krakowianie spacerujący na Kopiec Kościuszki obserwują z pewną niechęcią, spala 8 pociągów węgla na dobę, posiada moc 550 megawatów i daje 10—13 tys. kilowatogodzin energii w ciągu 24 godzin Energia ta przeznaczona jest dla ogólnopaństwowej sieci, a korzysta z niej głównie Kraków, Huta im. Lenina, Zakłady Chemiczne w Oświęcimiu, Huta Aluminium.

— *To ruszył slabing* — powiedział towarzyszący nam inż. **Nowak** wskazując na zegar, na którym pobór prądu podskoczył o 50 megawatów.

Tu natychmiast poznają, kiedy w odległej Hucie im. Lenina zaczyna pracować nasza największa walcownia. Ale zakład jest na to przygotowany, w Skawinie mamy bowiem jedną z najbardziej dyspozycyjnych elektrowni w Polsce, która w każdej chwili jest gotowa do uruchomienia produkcji swojej maksymalnej mocy. W r. 1971 tę moc dyspozycyjną przekroczono aż o 20,6 megawatów. W krajowym współzawodnictwie Skawina od kilku lat nieprzerwanie zajmuje drugie miejsce. Dla uczczenia VI Zjazdu roczne zadania produkcji energii wykonano tu już 3 grudnia.

Te sukcesy zawdzięcza zakład przede wszystkim ludziom. Z wyborem najlepszych, których chcieliśmy pokazać naszym czytelnikom, były kłopoty, gdyż na wyróżnienie zasługuje w Elektrowni wielu. W końcu, po dyskusji z dyrektorem, z sekretarzem organizacji partyjnej, z przewodniczącym rady zakładowej ustalono, że przedpołudniową zmianę reprezentować będą **Adam Sanok**, st. mistrz zmianowy oddziału turbinowego, **Wilhelm Jawor**, brygadzista grupy remontowej, **Mieczysław Żmuda**, spawacz autogeniczny oddziału kotłowego, **Marian Wilk**, maszynista kotła, **Jan Malinowski**, kierujący wyładunkiem na oddziale nawęglania, **Kazimierz Wrona**, zawiadujący urządzeniami stacyjnymi na oddziale elektrycznym i **Eugeniusz Liskiewicz**, ślusarz narzędziowy w warsztacie mechanicznym.

A. Sanok znany jest ze swojej pracy społecznej i politycznej, W. Jawor uchodzi za najlepszego fachowca w dziedzinie remontu i modernizacji pomp wody chłodzącej. M. Żmuda posiada specjalistyczne uprawnienia do spawania urządzeń ciśnieniowych oraz wszystkich gatunków stali, M.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Na zdjęciu od lewej: Marian Wilk, Jan Malinowski, Mieczysław Żmuda, Eugeniusz Liskiewicz, Adam Sanok, Wilhelm Jawor i Kazimierz Wrona.

Fot. OTTO LINK

W Ghanie dokonano zamachu stanu

Władzę przejęła Grupa Wyzwolenia Narodowego

LONDYN (PAP)

Jak podała agencja Reutera, oficerowie armii Ghany przejęli władzę w tym kraju, usuwając premiera **Kofi Busia**. — Wiadomość tę podało radio Lagos. Następnie radio Akra podało, że również prezydent Ghany **Edward Akufo - Addo** został pozbawiony swego stanowiska.

Grupa wojskowych, która dokonała zamachu stanu rozwiązała także parlament i ogłosiła zakaz działalności wszystkich partii politycznych. Agencja Reutera podaje, że międzynarodowe lotnisko w Akrze zostało zamknięte.

Agencja Reutera przypuszcza, że obalony premier Ghany Kofi Busia przebywa w Londynie. Premier udał się tam we wtorek i nie przebywał w Ghanie w chwili przewrotu.

Jednym z przywódców zamachu stanu w Ghanie jest ppłk. **Mike Achampong**, który przez pewien czas był tzw. administratorem regionalnym w jednym z okręgów, gdy 1966 roku armia obaliła Kwame Nkrumacha. W czwartek rano Achampong oświadczył, że kraj będzie rządzony przez tzw. Radę Odrodzenia Narodowego złożoną z wyższych dowódców oraz polityków cywilnych. W radzie reprezentowane będą także związki zawodowe i stowarzyszenie rolników.

Radio Ghana, które zaczęło nadawać muzykę wojskową poinformowało, iż władza przeszła w ręce Grupy Wyzwolenia Narodowego, złożonej z osobistości cywilnych i przedstawicieli armii. Los premiera Kofiego Busi jest nieznany.

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

Z kraju

(p) **W WIELU miejscowościach naszego kraju odbywają się imprezy z okazji 30 rocznicy powstania PPR. Wczoraj wojewódzkie uroczystości zorganizowano w Zielonej Górze.**

W WARSZAWIE powstanie międzynarodowe centrum matematyczne podwyższania kwalifikacji kadr naukowych. Odpowiednie porozumienie w tej sprawie podpisali 13 bm. w stolicy przewodniczący delegacji Akademii Nauk siedmiu krajów socjalistycznych: Bułgarii, CSRS, NRD, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

POLSKIE stocznie produkcyjne zamknęły rok 1971 przekazaniem do eksploatacji 74 jednostek taboru pływającego, w tym 55 pełnomorskich statków.

NOWE ZASADY gospodarowania osobowym funduszem płac oraz sprawy związane z tegorocznym planem i budżetem w Wyższych Szkołach Rolniczych — były tematem narady rektorów tych uczelni, która odbyła się 13 bm. w Warszawie.

W URZĘDZIE Rady Ministrów odbyło się z udziałem wicepremiera Eugeniusza Szyra posiedzenie rządowej komisji d/s realizacji umowy, między Polską a NRD o wzajemnych podróżach obywateli obu państw. Rozpatrzono wpływ wprowadzonych w życie postanowień umowy na ożywienie ruchu turystycznego przez zachodnią granicę Polski.

W SZPITALU toruńskim urodziły się trojaczki — dziewczynki. Matką ich jest mieszkanka wsi Radoszki pow. Brodnicki — Irena Szwedowska. Zarówno matka jak i noworodki są zdrowe.

Ze świata

W STOLICY ZSRR podano oficjalnie do wiadomości, że Komitet Rozbrojeniowy wznowi swe prace w Pałacu Narodów w Genewie 29 lutego br.

W PARYŻU potwierdzono oficjalnie, że prezydent Francji G. Pompidou i kanclerz NRF W. Brandt spotkają się w Paryżu w dniach 10 i 11 lutego br.

RZECZNIK oficjalny rządu Jugosławii oświadczył podczas konferencji prasowej w Belgradzie, że Jugosławia jest gotowa do wzięcia udziału w wielostronnych konsultacjach w sprawie zwołania europejskiej konferencji bezpieczeństwa.

PREZYDENT USA Richard Nixon postanowił wycofać do 1 maja br. 70 tys. żołnierzy z Wietnamu Południowego. Komentując decyzję prezydenta, sekretarz obrony USA Melvin Laird oświadczył, że Stany Zjednoczone utrzymywać będą resztę swych wojsk w Wietnamie Płd. oraz kontynuować w dalszym ciągu operacje lotnicze w Indochinach.

ZNANY rasista amerykański gubernator Alabamy, George Wallace oświadczył w czwartek w Tallahassee (Floryda), że ubiegać się będzie o stanowisko prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej.

W HONGKONGU po 52 dniach w czwartek ugaszono ostatecznie pożar na statku pasażerskim „Queen Elizabeth". Podczas pożaru 14 osób odniosło rany. W dalszym ciągu nie są znane przyczyny wybuchu ognia na tym dawnym liniowcu brytyjskim.

Więcej żywności od krakowskich rolników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

mniej tonę mięsa. Od początku roku sprzedał już dwa tuczniki, teraz w chlewie tuczy cztery kolejne sztuki. W rozmowie dodaje: „Krauszów nie uczestniczył dotąd w skupie mleka. Rolnicy z naszej wsi czekają na zorganizowanie punktu skupu".

Rolniczka z Zakopanego, radna MRN **Helena Mrowcowa** gospodarująca na 2 ha mówi „cieszymy się z podwyżki cen skupu kontraktowanego bydła i trzody chlewnej. Żeby podhalańskie rolnictwo mogło się dobrze rozwijać trzeba m. in. uregulować sprawy własnościowe i nadal wprowadzać mechanizację prac polowych".

Żeby więc plany mogły być urzeczywistnione potrzeba zgodnego wysiłku rolników i instytucji zajmujących się problemami rolnictwa. (str)

Nowosądeckie

Podstawowymi kierunkami rozwojowymi sądeckiego rolnictwa jest hodowla i ogrodnictwo. Nowa polityka rolna otwiera szerokie perspektywy przed specjalistyczną produkcją rolną. I tak jak w rejonie Łącka i Tęgoborzy dominuje sadownictwo tak rejon Korzennej — Siedlec przechodzi na monokulturę hodowlaną. Mówi na ten temat **Jan Kasprzyk**, przodujący rolnik z Korzennej gospodarujący na 6,20 ha: — *Specjalizuję się w hodowli trzody chlewnej, ponadto hoduję 10 krów i odstawiam od nich miesięcznie do punktu skupu ponad 600 l mleka. Przy posiadanej strukturze gruntów, dobrze postawiona hodowla jest najlepszym dla nas interesem. Teraz będę mógł bez ograniczeń powiększać hodowlę bydła i trzody chlewnej, a posiadaną ziemię wykorzystać pod uprawy paszowe.*

Mówi **Zygmunt Kurnyta** z Chełmca: — *Do zajęć rolniczych powracam właściwie po raz drugi. Kiedyś przeszedłem do pracy w budownictwie. Zachęcony jednak zapowiedziami przez partię i rząd zasadniczymi zmianami w polityce rolnej wróciłem do poprzedniego zawodu i zająłem się hodowlą trzody chlewnej. W październiku ub. roku zakupiłem 30 sztuk prosiąt i wszystkie zakontraktowałem — pierwszą dostawę przewiduję już w marcu br. (jot-ka)*

Proszowickie i Miechowskie

Chłopi z rolniczych powiatów: proszowickiego i miechowskiego z dużym zadowoleniem przyjęli ostatnie decyzje partii i rządu, dotyczące rolnictwa. Uznali oni np. zniesienie obowiązkowych dostaw jako bardzo dla nich korzystne, co znalazło konkretny wyraz w zwiększeniu liczby trzody chlewnej i bydła, w rozbudowie obór i chlewni.

Feliks Rojewski z Mniszowa-Kolonii, w powiecie proszowickim, gospodarujący na ok. 6 ha, obliczył w przybliżeniu, że świadczenia pieniężne będą w jego wypadku o połowę mniejsze w stosunku do poprzedniego wymiaru obowiązków wobec państwa. Dzięki temu oraz zniesieniu obowiązkowych dostaw zboża, będzie mógł powiększyć hodowlę, przeznaczając część zbóż na paszę. Na styczeń i marzec zakontraktował 25 warchlaków, w ub. r. dostarczył w tym samym czasie 12 tych zwierząt. W związku ze wzrostem hodowli zamierza on w br. rozbudować oborę.

Władysław Iwański z Kowali, w powiecie proszowickim, oddawał w latach ubiegłych w ramach obowiązkowych dostaw prawie 12 kwintali zbóż, wydatkując ok. 7 tys. zł na paszę treściwą dla inwentarza. Teraz część zboża podobnie jak F. Rojewski, przeznaczy na paszę. W br. oddał już zakontraktowaną jałówkę, w piątek — dostarczy 2 tuczniki. W br. ma dostarczyć 6 tuczników, w ub. r. oddał ich tylko 2. On także zamierza budować oborę.

Stanisław Urban ze wsi Kalina-Rędziny, w powiecie miechowskim obliczył prowizorycznie, że w wyniku zniesienia obowiązkowych dostaw zyska rocznie około 3 tys. zł.

Pełniący funkcję sołtysa S. Urban interesował się osobiście sprawą oddźwięku, jaki wywarło we wsi objęcie rolników działalnością uspołecznionej służby zdrowia. Z możliwości tych rolnicy byli bardzo zadowoleni. Potwierdza tę opinię **Stanisław Banasik** z Klonowa, z gromady Racławice. (L)

S. Olszowski zakończył wizytę przyjaźni w ZSRR

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

szowskiego. Obecny był minister spraw zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyko i inne radzieckie osobistości.

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski zakończył 13 bm. wizytę w Moskwie, gdzie przebywał na zaproszenie rządu radzieckiego.

Min. S. Olszowski i towarzyszące mu osoby odlecieli z Moskwy w godzinach wieczornych. Na lotnisku Szeremietiewo, które było przybrane flagami, o barwach narodowych Polski i Związku Radzieckiego, gości polskich serdecznie żegnali: min. A. Gromyko, wicemin. N. Rodionow i inne osobistości. Obecny był ambasador PRL w Związku Radzieckim Zenon Nowak.

WARSZAWA (PAP)

13 bm. w godzinach wieczornych powrócił do kraju członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski.

Na warszawskim lotnisku min Olszowskiego witali członkowie kierownictwa MSZ.

Obecny był ambasador ZSRR w polsce — **Stanisław Piłotowicz**.

W wypowiedzi udzielonej na lotnisku dziennikarzom S. Olszowski wyraził zadowolenie z wizyty, która miała niezwykle rzeczowy i owocny charakter. Rozmawialiśmy z min. Gromyko i innymi towarzyszami radzieckimi — powiedział on — na tematy związane ze zbliżającym się posiedzeniem Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, współpracy w Europie, na tematy związane z przygotowaniem europejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, a także na tematy wiążące się z bardzo szeroko pojętą i owocnie rozwijającą się sferą współpracy bilateralnej między ZSRR a PRL.

Chcę podkreślić, że rozmowy przebiegły w niezwykle ciepłej i serdecznej atmosferze, która stworzona została przez naszych radzieckich gospodarzy. Przywożę przekazane mi przez przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR **Nikołaja Podgornego** gorące pozdrowienia — zarówno jego osobiste, jak i przekazane w imieniu **Leonida Breżniewa** i **Aleksieja Kosygina** — dla narodu polskiego, dla naszego kierownictwa, dla towarzyszy **Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.**

Jestem głęboko przekonany, że wizyta spełniła swój cel i że będzie stanowiła realny wkład w dzieło rozwoju współpracy, w dzieło umacniania przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Polską. To zresztą działanie, działanie w kierunku rozwoju braterskiej współpracy między ZSRR i innymi krajami socjalistycznej wspólnoty, uważamy za naczelną rację i za najważniejsze zadanie naszej polityki zagranicznej.

W WYSOKICH TATRACH

Sylwetka hotelu „Panorama" na tle pięknej panoramy gór w pobliżu jeziora Szczyrbskiego w CSRS. CAF — CTK

Narada aktywu NIK

Kontrola integralnym elementem zarządzania

WARSZAWA (PAP)

13 bm. odbyła się w Najwyższej Izbie Kontroli konferencja kierownictwa centrali i jednostek terenowych NIK poświęcona aktualnym zadaniom aparatu kontroli w świetle uchwały VI Zjazdu PZPR.

Podstawowe kierunki pracy omówił prezes NIK — **Mieczysław Moczar**, który stwierdził, że w nowych warunkach kontrola jako integralny element zarządzania powinna być coraz skuteczniejszym instrumentem władzy ludowej w porządkowaniu, aktywizowaniu i podnoszeniu na wyższy poziom działalności gospodarczej i państwowej. W pracy NIK powinna być w pełni wykorzystywana inspiracja komisji sejmowych i innych organów przedstawicielskich.

Działalność NIK koncentrować się będzie na badaniu problematyki inwestycyjnej, dźwigni i hamulców rozwoju produkcji przemysłowej, rolniczej i usług, realizacji postępu naukowo - technicznego i organizacyjnego, gospodarki materiałowej, społecznej wydajności pracy, powiązań kooperacyjnych i specjalizacyjnych z położeniem nacisku na ich efektywność społeczno - ekonomiczną.

Na naradzie podkreślono, że powinno się kłaść nacisk na kompleksowy i w pełni merytoryczny charakter kontroli NIK. Kontrola ta ma stawać się coraz bardziej operatywnym instrumentem wykrywania nieprawidłowości i zaniedbań, a także wskazywania, jakie przepisy utraciły swą aktualność, wskutek czego nierzadko hamują inicjatywę społeczną i utrudniają realizację zasad racjonalnego gospodarowania.

W Bielsku powstał kombinat motoryzacyjny

Głównym zadaniem — uruchomienie małolitrażowego samochodu według licencji „Fiata"

KATOWICE (PAP)

Decyzją ministra przemysłu maszynowego w miejsce dotychczasowej Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej — powołano wielozakładowe przedsiębiorstwo — Fabrykę Samochodów Małolitrażowych. W jej skład, obok Kuźni w Ustroniu i Skoczowie weszły: Zakłady Metalowe im. Marchlewskiego w Bielsku, Bielska Fabryka Obrabiarek, Zakłady Rowerowe „Romet" w Czechowicach oraz Zakłady Sprzętu Motoryzacyjnego — „Polmo" w Sosnowcu. Zakłady te przejmą produkcję elementów i podzespołów do produkcji - popularnego samochodu małolitrażowego.

Ten wielki kombinat motoryzacyjny, zatrudniający łącznie blisko 15 tys. osób, został wyodrębniony ze Zjednoczenia Przemysłu Motoryzacyjnego — „Polmo" i podlega bezpośrednio kierownictwu resortu. Dzięki temu można będzie operatywniej zarządzać kombinatem, skrócić czas od podjęcia decyzji do jej realizacji oraz rozszerzyć uprawnienia tego wielkiego przedsiębiorstwa. — Głównym zadaniem nowego kombinatu jest uruchomienie małolitrażowego samochodu wg licencji „Fiata", rozwijanie produkcji zespołów napędowych oraz części zamiennych do samochodów osobowych. Fabryka zajmować się będzie nadal wytwarzaniem „syren" i innych pojazdów skonstruowanych w oparciu o podwozie i zespoły tego samochodu.

Kombinat zajmie się również budową nowych obiektów, m. in. montowni „fiatów" w Tychach. Pierwsza partia tych samochodów ma pojawić się w końcu 1973 roku.

Prognoza rozwoju motoryzacji

WARSZAWA (PAP)

13 bm. na posiedzeniu Rady Motoryzacyjnej przy Radzie Ministrów, której przewodniczył min. komunikacji **Mieczysław Zajfryd** dyskutowano nad opracowaną już prognozą rozwoju motoryzacji indywidualnej w naszym kraju do 1990 r.

Z prognozy wynika, że ilościowy wzrost samochodów w ciągu 20 lat, chociaż szybki, powinien przebiegać „płynnie", bez gwałtownych skoków, które mogłyby prowadzić do tzw. eksplozji motoryzacyjnej z wszystkimi jej złymi konsekwencjami jak np. zakorkowanie ulic i dróg, nienadążanie z budową stacji benzynowych i stacji obsługi samochodów, niszczenie naturalnego środowiska człowieka.

W 1975 r. — jak przewiduje opracowanie — będzie w naszym kraju 900 tys. samochodów osobowych, a w 1980 r. — 1,7 mln, wówczas na 1 samochód przypadnie 20 mieszkańców. Za następne 5 lat jeden samochód przypadać będzie na 11 mieszkańców (3,3 mln samochodów), i wreszcie w docelowym roku prognozy — 1990 — w kraju powinno być ponad 5 mln samochodów.

Dzieje partii i ruchu robotniczego w Polsce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

z koncentracją wysiłków na okresach bezpośrednio związanych z współczesnością tj. historią PPR i PZPR. Całość opracowania powinna ukazać się w latach 1976—1982.

Po ożywionej dyskusji dotyczącej szeregu kwestii metodologicznych i merytorycznych głos zabrał E. Gierek. Mówiąc o znaczeniu podejmowanej pracy I sekretarz KC podkreślił, iż jej rezultatem powinien być dokument ukazujący wielkość polskiego ruchu robotniczego, obiektywnie i rzetelnie przedstawiający historyczną prawdę o walce polskiej klasy robotniczej, o dziele polskich komunistów, o ludziach partii.

I sekretarz KC zwrócił uwagę na konieczność wykorzystywania w tym ogromnym i odpowiedzialnym przedsięwzięciu zarówno całego potencjału wiedzy historyków jak i doświadczeń bezpośrednich uczestników walk rewolucyjnych, narodowo-wyzwoleńczych w kraju i za granicą.

E. Gierek życzył na zakończenie Komitetowi Redakcyjnemu owocnej pracy.

Krótko i ciekawie

ŚLUSARZ — FAŁSZERZ

Policja zachodnioniemiecka wpadła na trop nielegalnej mennicy. Znajdowała się ona w warsztacie 28-letniego ślusarza z miejscowości Benediktbeuren. Ślusarz ów sporządził sztancę do bicia monety pięciomarkowej. Udało mu się już wyprodukować około 100 fałszywych monet. Pierwsze puścił w obieg 23 grudnia ub. roku. Szybko jednak spostrzeżono fałszerstwo. Podrobione monety były bowiem pozbawione drobnych ozdobników. Policja aresztowała fałszerza i zamknęła prywatną mennicę.

ROWEROWY „PRZESTĘPCA"

W Dartmouth (W. Brytania) ukarany został grzywną John Nelson za wyprzedzenie samochodu policji drogowej. W wydarzeniu tym nie byłoby nic szczególnie sensacyjnego, gdyby nie to, że ukarany liczy 72 lata a tego wyczynu dokonał jadąc rowerem.

Sąd Najwyższy zaostrzył kary dla bandytów

WARSZAWA (PAP)

Sąd Najwyższy wydał wyrok uwzględniający rewizję nadzwyczajną prokuratora generalnego w sprawie Adama Szeląga i Janusza Kontnego, którzy dokonali rabunku w jednym z mieszkań krakowskich. W rewizji tej podkreślono niewspółmierność między drastycznymi metodami działania bandytów a wyrokiem sądów, które wymierzyły im karę zbliżoną do ustawowego minimum za zbrodnię rabunku.

Przestępcy wtargnęli do mieszkania i obezwładnili będącą tam starszą kobietę, stwarzając sytuację zagrażającą jej zdrowiu a nawet życiu. Skazani oni zostali na kary po 4 lata pozbawienia wolności i 5 tys. zł grzywny. Prokurator generalny domagał się kary surowszej.

Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i skazał Szeląga na 8 lat, a Kontnego na 6 lat pozbawienia wolności.

Po raz pierwszy w Polsce

Kompleksowy program rewaloryzacji zabytków

(Inf. wł.) W polityce konserwatorskiej okresu powojennego rozwinęły się nowe kierunki działania i planowania. Terenowe służby konserwatorskie podejmowały inicjatywę opracowania wybranych zagadnień.

W Krakowskiem na szczególną uwagę zasługują koncepcje programowe ochrony parków etnograficznych, wyznaczanie roli zabytków w aktywizacji małych miast i osiedli, projekty programowo-urbanistyczne dla Lanckorony lub studium historyczno-krajobrazowe wytycznych do ochrony kompleksów i miejscowości podgórskich. Wśród autorów opracowań znajdują się — inicjatorka wszystkich projektów, ponad ćwierć wieku pracująca dla zabytków ziemi krakowskiej, Woj. Konserwator Zabytków dr **H. Pieńkowska**, prof. **A. Domański**, doc. dr **J. Bogdanowski** — kierujący zespołami pracowników naukowych.

W obliczu nowych perspektyw gospodarczych oraz ochrony środowiska człowieka Woj. Konserwator Zabytków (działający w ramach Wydziału Kultury Prez. WRN), podjął nową inicjatywę opracowania kompleksowego programu rewaloryzacji zabytków ziemi krakowskiej, będącego składnikiem perspektywicznego planu rozwoju przestrzennego regionu.

Koncepcja projektu rewaloryzacji zabytków woj. krakowskiego przedstawiona po raz pierwszy, przez dr H. Pieńkowską, na naradzie z udziałem specjalistów, spotkała się z ogromnym zainteresowaniem i uznaniem. Przedstawiciele Politechniki Krakowskiej. Stow. Historyków Sztuki Pracowni Urbanistycznej, PKZ — stwierdzili potrzebę szybkiego przystąpienia do jej realizacji.

Obecni na naradzie specjaliści zobowiązali się opracować orientacyjny kosztorys prac pierwszego etapu, dot. analizy zasobów zabytkowych regionu w przekrojach problemowych. Będzie to podstawą do podjęcia starań przez Wydział Kultury o kredyty na realizację pierwszej w kraju inicjatywy opracowania kompleksowego projektu rewaloryzacji zabytków w skali całego województwa. (lw)

Uwaga, Czytelnicy!

Dziś, w piątek, radca prawny „Gazety" udziela porad telefonicznie — nr 536-23 w godz. od 15 do 16 i osobiście od 16 do 17 w Dziale Łączności z Czytelnikami: Kraków, ul. Bohaterów Stalingradu 4 (II piętro).

Nowy rząd Bangla Desz

Rahman anulował chłopom zaległości podatkowe

DELHI (PAP)

Jak donoszą z Dhaki, w czwartek na posiedzeniu rządu Ludowej Republiki Bangla Desz rozdzielono teki ministerialne między jedenastu mianowanych poprzedniego dnia ministrów.

Premier Mudżibur Rahman będzie sprawować równocześnie funkcję ministra obrony, spraw wewnętrznych, informacji i ministra d/s gabinetu.

Tekę ministra spraw zagranicznych utrzymuje nadal Abdus Samad. Były premier Tadżuddin Ahmed będzie pełnić funkcję ministra finansów, planowania i podatków. Sajednazrul Islam pełniący obowiązki prezydenta Bangla Desz do czasu powrotu Mudzibura Rahmana, mianowany został ministrem przemysłu i handlu. Tekę ministra energetyki, irygacji i walki z powodziami otrzymał Khandakar Musztak.

Stanowisko prezydenta Bangla Desz objął dr Abdul Czaudhuri. Jego zaprzysiężenie odbyło się w środę.

W depeszy z Dhaki agencja Reutera informuje, że patriotyczna pieśń poety bengalskiego Rabindranatha Tagore „Amar Sonar Bangla" (mój złoty Bengalu) została ogłoszona oficjalnie hymnem narodowym Bangla Desz.

Z Dhaki donoszą również, że premier Bangla Desz, szejk Mudżibur Rahman zakomunikował w czwartek o anulowaniu wszystkich podatków, jakie mieli zapłacić chłopi wschodniobengalscy za okres od kwietnia ubr.

Przemówienie prezydenta Sadata

KAIR (PAP)

Prezydent Egiptu Anwar Sadat wygłosił w piątek wieczorem przemówienie transmitowane przez radio i telewizję.

Prezydent Sadat oświadczył, że Egipt nie zamierza rezygnować z politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego. Rozwiązanie takie musi uwzględnić prawa narodu palestyńskiego i powinno być osiągnięte za pośrednictwem Gunnara Jarringa. Szef państwa egipskiego nie wykluczył możliwości walki zbrojnej z Izraelem dodając, że datę rozpoczęcia tej walki wybierze Egipt sam. Sadat zdecydowanie potępił decyzję rządu amerykańskiego w sprawie wznowienia dostaw samolotów bojowych dla Izraela.

Ludzie z sercem do pracy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wilk obsługuje dwa kotły o łącznej wydajności 460 ton pary na godzinę, J. Malinowski, świetny organizator pracy, zawsze pierwszy wśród tych, którzy podejmują zobowiązania i czyny produkcyjne oraz K. Wrona, I sekretarz OOP i E. Liskiewicz, II sekretarz OOP, cenieni fachowcy i ofiarni społecznicy.

To właśnie tacy jak oni, najlepsi z różnych oddziałów, wywierają podstawowy wpływ na proces produkcyjny i takim jak oni 800-osobowa załoga Elektrowni zawdzięcza swoją dobrą pozycję i opinię ludzi ofiarnych, dających zakładowi nie tylko swój trud, umiejętności i doświadczenie, ale przede wszystkim serce, bez którego nie może być pracy twórczej, dającej satysfakcję i poczucie własnej, robociarskiej godności i wartości.

A krakowianie spacerujący na Kopiec Kościuszki może z mniejszą niechęcią będą patrzeć na owe dwa studwudziestometrowe kominy, gdy się dowiedzą, że zamontowane tu elektrofiltry przechwytują do 95 proc. pyłów. Gdyby ich nie było, waliłoby się nam na głowy 300.000 ton popiołów rocznie.

KONRAD STRZELEWICZ

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy

Rozdzielono pierwsze tytuły

Łyżwiarskie mistrzostwa Europy w jeździe figurowej przebiegają zgodnie z planem. Nie odnotowano niespodzianek a zwycięzcami zostają faworyci. W parach sportowych złoty i srebrny medal zdobyli reprezentanci ZSRR. Na najwyższym podium stanęli ubiegłoroczni zwycięzcy: **Irina Rodnina — Aleksiej Ułanow.** Wyprzedzili oni nieznacznie **Ludmiłę Smirnową i Andreja Surajkina.** Brązowy medal wywalczyła para NRD — **Manuela Gross i Uwe Kagelmann.**

Mistrzowska para Polski **Grażyna Osmańska i Adam Brodecki** zajęli ostatecznie ósme miejsce. Na takiej samej pozycji uplasowali się w ubiegłym roku. Druga nasza para Teresa Skrzek i Piotr Szypa zajęli 12 pozycję.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych rozegrano jazdę obowiązkową kobiet. Po tej konkurencji prowadzi zdecydowanie broniaca tytułu Austriaczka **Schuba** 536,0 pkt. przed Walter (Szwajcaria) 489,6 pkt. i Trapanese (Włochy) 483,9 pkt. Mistrzyni Polski **Urszula Zielińska** znajduje się na 19 pozycji lecz aż do 10 lokaty w klasyfikacji, nie ma zbyt wielu punktowych strat, stąd szansa na niezłą końcową lokatę.

W późnych godzinach wieczornych wyłoniono dalszych medalistów. W jeździe indywidualnej panów zwyciężył Nepela (CSRS) przed Czetwieruchowem (ZSRR) i Perą (Francja). Dodać należy że jest to już czwarty tytuł mistrza Europy Czechosłowaka Nepeli który zaprezentował wczoraj bezbłędną i pełną finezji jazdę.

Bobslejowe mistrzostwa Europy

Na torze w St. Moritz rozpoczęły się w czwartek bobslejowe mistrzostwa Europy w konkurencji dwójek. Największe szanse zdobycia mistrzostwa mają załogi NRF, które po dwóch ślizgach zajmują dwa czołowe miejsca przed pierwszą załogą Szwajcarii.

Mistrzowskie tytuły dla sztafet WKS

W Zakopanem odbywają się kolejne konkurencje mistrzostw narciarskich okręgu krakowsko - podhalańskiego. Wczoraj w dobrych warunkach rozegrano biegi rozstawne sztafet. Kobiety miały do pokonania dystans 3×5 km. natomiast mężczyźni 3×10 km.

W konkurencji kobiet odnotowano niespodziankę. Faworytem w tej konkurencji był silny zespół AZS, nie on jednak zwyciężył. Tym razem na mecie zameldowała się jako pierwsza sztafeta WKS Zakopane **(Zofia Rapacz, Krystyna Tylka, Bogumiła Trzebunia)** w czasie 1:03,12. Na drugiej pozycji uplasował się AZS **(Krystyna Turowska, Teresa Merena, Zofia Ślusarz)** — 1:03,47, a trzecim był zespół Startu — 1:04,15.

Podobny przebieg biegu obserwowaliśmy w konkurencji mężczyzn. I tutaj bój o mistrzowski tytuł stoczyły zespoły AZS-u i WKS-u. Przez pierwsze dwie zmiany prowadzili zawodnicy AZS. Losy tego pojedynku rozstrzygnął zdecydowanie na korzyść wojskowych biegnący na trzeciej zmianie reprezentacyjny zawodnik w biathlonie **Andrzej Rapacz** który odrobił poniesione straty ze sporą nadwyżką.

A oto wyniki 3×10 km: I. WKS **(J. Rożak, J. Szpunar, A. Rapacz)** — 1:39,26, II. AZS **(T. Gawlak, J. Rzadkosz, Br. Gut)** — 1:40,26, III. WKS II — 1:42,10.

Warszawski turniej koszykarzy

Z udziałem koszykarzy Budapesztu, Bukaresztu, Helsinek, Moskwy, Pragi, Sofii oraz czterech drużyn Warszawy — Polonii, Legii, AZS i Skry rozpoczął się 13 bm. w hali Gwardii XIII turniej koszykarzy z okazji XXVII rocznicy wyzwolenia stolicy.

W inauguracyjnym pojedynku zmierzyły się drużyny grupy „B" — faworyci turnieju, koszykarze Moskwy i debiutująca w poważnej imprezie, pierwszoligowa Skra. Wygrali zgodnie z przewidywaniami goście 92:48 (44:21). Skra grała starannie i z poświęceniem walczyła o każdy kosz.

Najwięcej punktów dla CSKA zdobyli — Kowalenko (19), Miłosierdow (16), Illiuk (13) i Kapranow (12); dla Skry — Kołodziejczyk (10), Piotrowski, W. Galas i Gajzler (po 9).

Znacznie ciekawszy był drugi pojedynek, w którym Helsinki po wyrównanej walce pokonały Pragę 77:69 (38:37). Zespoły te występują w eliminacyjnej grupie „A" i przedstawiają podobną klasę.

Najwięcej punktów dla Helsinek uzyskali — Koskinen (29), Rau Ramo (16), Eerola (15) i Uuspaa (8); dla Pragi — Kolar (20), Janda i Fryc (po 8) i Mikula (7).

W kolejnym spotkaniu międzynarodowego turnieju koszykówki mężczyzn drużyna Bukaresztu pokonała Legię 99:63 (52:28).

W ostatnim czwartkowym meczu międzynarodowego turnieju koszykówki, AZS pokonał drużynę Budapesztu 74:47 (31:25).

Ostatni sprawdzian biegaczek

Reprezentacja Polski w narciarstwie biegowym kobiet udała się do CSRS na międzynarodowe zawody, które odbędą się koło Zvolenia na Słowacji w dniach 14—16 bm.

Na ich program złożą się — bieg na 5 km, oraz sztafeta 3×5 km. W skład polskiej drużyny weszły: **Weronika Budna, Józefa Chromik, Anna Duraj, Władysława Majerczyk i Zofia Majerczyk** oraz juniorka **Alicja Ciurla.**

Start w CSRS będzie ostatnim przedolimpijskim sprawdzianem naszych biegaczek. Gospodarze zawodów zapowiedzieli udział licznej reprezentacji ZSRR, NRD oraz poszerzonej kadry CSRS.

Fortuna uzyskał 109 m na Krokwi

Czwartek był dniem treningów skoczków na zakopiańskich krokwiach. Skoki odbywały się w idealnych warunkach.

Najdłuższy skok dnia na Dużej Krokwi miał W. Fortuna 109 m. A. Krzysztofiak skoczył 107 m. Dwuboiści klasyczni St. Hula i K. Długopolski mieli po 103 m.

W godzinach popołudniowych przeprowadzono trening na Średniej Krokwi. Tu kilka pięknych skoków zademonstrował Stanisław Daniel Gąsienica.

Koszykarki Wisły w półfinale

W Sarajewie w środę w późnych godzinach wieczornych wystąpiły koszykarki Wisły, które w ćwierćfinale Pucharu Europy ponownie pokonały w rewanżowym spotkaniu Zeleźnicara Sarajewo, tym razem 75:56 (41:24).

Turniej Wyzwolenia w piłce ręcznej

Dziś w hali „Wawelu" rozpoczyna się Turniej Wyzwolenia o Puchar przechodni Przewodniczącego KKKFiT w piłce ręcznej mężczyzn z udziałem zespołów: KS Gwardia Opole, AZS Kraków, KS Hutnik Nowa Huta i WKS Wawel. Organizatorami Turnieju są: KKKFiT, ZW ZMS, Redakcja „Gazety Krakowskiej", KOZPR oraz WKS Wawel. Pucharu broni AZS Kraków.

W kilku wierszach

● 70 tys. widzów zebranych w środę wieczorem na stadionie Santiago Bernabeu w Madrycie oklaskiwało zwycięstwo piłkarskiej reprezentacji Hiszpanii nad Węgrami 1:0 (0:0). Jedyną bramkę meczu zdobył w 81 min. Arieta.

● W Utrechcie olimpijska reprezentacja NRF w piłce nożnej pokonała młodzieżową reprezentację Holandii 2:0 (1:0). Bramki zdobyli Wunder w 10 min. oraz Nickel w 62 min.

● W drugim spotkaniu koszykarze Helsinek wygrali z Pragą 77:69 (38:37).

● W środę w Ihlavie rozegrany został rewanżowy, towarzyski mecz w hokeju na lodzie, w którym reprezentacja Czechosłowacji ponownie wygrała z NRD, tym razem 7:2 (3:1, 3:1, 1:0).

● W Bystrzycy Kłodzkiej zakończyli treningi młodzi kolarze objęci przygotowaniami do III Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży. Rozegrali oni pierwszy w tym roku na Dolnym Śląsku przełajowy wyścig na dyst. 7 km. W grupie juniorów zwyciężył Lenkowski (Pafawag Wrocław).

ZMIANA TERMINU PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ na rok 1972

W związku z ukazaniem się aktów normatywnych w sprawie nowej polityki mieszkaniowej, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego Oddział w Krakowie informuje, że listy przydziału mieszkań ze spółdzielczego budownictwa powszechnego zostaną podane do publicznej wiadomości we wszystkich spółdzielniach budownictwa mieszkaniowego z terenu miasta Krakowa i województwa krakowskiego dnia 10 lutego 1972 r., a nie w dniu 15. I. 1972 r., jak już podano uprzednio w prasie.

pogoda

Mróz przyszedł niespodzianie. Od nocnego wschodu napłynęły zimne masy powietrza i ta adwekcja chłodu spowodowała duży spadek temperatury, bo aż do —21 st. U nas najniższe temperatury zanotowały: Jabłonka —19 st., Limanowa —17, Nowy Targ i Tarnów —16, Polska znajduje się obecnie pod wpływem wyżu rosyjskiego. Dzisiaj będzie nadal bezchmurnie przy temperaturze —6 st. na nizinach i —10 st. na Podhalu podczas dnia. W nocy spadek temperatury odpowiednio —12 do —16 st. Należy się spodziewać, że w woj. krakowskim zanotujemy nawet do —20 st. nocą. Wiatry umiarkowane i dość silne ze wschodnich kierunków. (orl)

Jerzy Orlewski

SUROWIEC JEST — A CEGŁY?

Mamy przed sobą trudne zadanie: zwiększyć i przyspieszyć budownictwo mieszkaniowe. Aby to osiągnąć, trzeba zapewnić mu odpowiednie podstawy, przy czym czołową rolę odgrywa materiał. Ten niełatwy do rozwiązania problem trzeba omówić już teraz, aby z nastaniem wiosny, kiedy ruszy front budowlany, nie wracać znowu do pozycji wyjściowej.

Wiadomo, że nasz przemysł budowlany przy aktualnej mocy produkcyjnej nie może pokryć w pełni potrzeb w tym zakresie. Organa władzy powinny przywiązywać dużą wagę do produkcji materiałów budowlanych. Wydawałoby się zatem, że każda rozsądna inicjatywa, zmierzająca do rozwoju tej produkcji powinna otrzymać pełne poparcie. A jak dzieje się w rzeczywistości?

Głównym, a może i najważniejszym sposobem zwiększenia puli materiałowej jest uruchomienie i rozszerzenie produkcji własnej na wsi. Chłopskie zespoły wypalania cegły zaczęły w Polsce powstawać w 1961 roku. W tym właśnie okresie polityka finansowa była oparta o rozporządzenie ministra finansów z 14 lipca 1961 roku. W świetle jego przepisów zespoły te mogły istnieć do... 31 grudnia tegoż roku.

Dzięki staraniom terenowych władz administracyjnych sprolongowano tę korzystną sytuację wiejskich zespołów wypalających cegłę. Według utrzymanych nadal przepisów zespoły płaciły tylko podatek obrotowy o minimalnej stawce, tj. w wysokości 1 proc. od obrotu uzyskanego ze sprzedaży cegły, były natomiast zwolnione od wszelkich opłat, jeżeli wytwarzały cegłę na własne potrzeby.

Niestety, niezbyt długo trwała ta rozumna polityka, gdyż już 6 maja 1965 r. ukazało się nowe rozporządzenie ministra finansów, które poważnie uderzyło w zespoły wypału cegły. Odtąd ze zwolnień od podatku dochodowego i obrotowego mogą już korzystać tylko rolnicy indywidualni, którzy uzyskują ze sprzedaży cegły roczny obrót nie przekraczający 60 tys. zł, oraz wiejskie zespoły osiągające w ten sposób do 150 tys. zł rocznie. Wartości cegły wyprodukowanej na własne potrzeby nie wlicza się do rocznych obrotów czy dochodów.

Konsekwencją tego nowego rozporządzenia stał się zupełny niemal rozpad rokujących tak pomyślną perspektywę wiejskich kolektywów produkujących cegłę. Najlepiej tę sytuację zilustrują liczby dotyczące jednego z dobrze pracujących na tym odcinku regionów: powiatu brzeskiego. O ile w 1961 roku powstało tutaj ok. 30 zespołów i dzięki przychylnej polityce ilość ich do końca 1965 roku wzrosła do 68, to od następnego roku, tj. po wprowadzeniu nowych zasad opodatkowania, zaczęła systematycznie maleć i obecnie wymieniony powiat ma ich zaledwie dwadzieścia siedem.

Trzeba dodać z niepokojem, że przedstawione wyżej przepisy niefortunnego rozporządzenia z 1965 roku mają formalnie moc prawną do 1980 roku. Działać będą zatem dostatecznie długo, aby do reszty zniechęcić wieś do produkcji materiałów budowlanych we własnym zakresie. W tej sytuacji można przewidywać chyba bez ryzyka, że jeżeli zechcemy z powrotem spopularyzować tę niezwykle cenną akcję organizowania wiejskich zespołów wypału cegły, to trzeba będzie zaczynać od nowa!

Rezultaty tej początkowo korzystnej koniunktury dla wiejskich producentów cegły przeszły najśmielsze oczekiwania. Pozostając przy przykładzie powiatu brzeskiego warto podać, że w okresie pomyślnego rozwoju zespołów wyprodukowano ogółem ponad 32 mln sztuk cegły, z której wybudowano ok. 1100 budynków. W czyim więc interesie zmarnowano te osiągnięcia i dlaczego nadal nie ocenia się właśnie pracowitości chłopa i lekceważy czas, który mija?

Trzeba zwrócić uwagę, że na takie pomyślne wyniki wypalania cegły na wsi w Brzeskiem wpłynął, obok właściwej polityki Wydziału Finansowego, szereg czynników. Powiat dysponuje bogatą bazą surowcową w postaci gliny. Zespoły otrzymywały do wypału przydziały węgla po bardzo korzystnych cenach, płacąc za tonę niesortowego opału 55 zł, a za przesortowany węgiel 148 zł. Ponieważ na wyprodukowanie tysiąca sztuk cegły potrzeba 350 do 600 kg węgla, zależnie od jego gatunku, kalkulacja produkcji była nader korzystna.

Tymczasem ceny węgla za jedną tonę wzrosły i obecnie wynoszą łącznie z przywozem 690 zł za pierwszy, 525 zł za drugi i 460 zł za trzeci gatunek. Sytuacja zmusiła wszystkich producentów cegły do szukania innych sposobów zdobycia węgla do wypału surówki. W 1969 roku na przykład przywożono go ze Śląska do granic krakowskiego województwa na samochodach, aby tutaj przeładować na lokalne ciężarówki i tą drogą ominąć obowiązujące w tym względzie przepisy.

— W pierwszym półroczu 1970 roku otrzymaliśmy tylko jeden rzut węgla w cenie 360 zł za tonę, a był to nisko kaloryczny gatunek, mało przydatny do wypału cegły, zaspokajający ok. 30 proc. potrzeb. W drugim zaś półroczu nie było już żadnych dostaw — mówią mi w brzeskich kółkach rolniczych i zespołach wypalania cegły.

Rok ten przyniósł najniższe efekty w produkcji cegły przez chłopskie zespoły w powiecie brzeskim, zasobnym w igielną glinę; wytworzyły one zaledwie 948 tys. sztuk cegły, gdy w 1965 roku dały one 4,2 mln sztuk, a w roku następnym nawet 5,5 mln. Obrachunek za 10 miesięcy 1971 r. wykazał 1,7 mln sztuk wobec ponad 2,8 mln zł, zatem tylko 60 proc. założonego planu, który oczywiście nie został w ub. roku zrealizowany.

Jak poinformował mnie kierownik brzeskiego Wydziału Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — **mgr inż. Bogusław Witowski**, powiatowy zespół do spraw koordynacji i produkcji materiałów budowlanych z miejscowych surowców po kontroli zespołów, działających na terenie powiatu, stwierdził, że ilość chłopskich prywatnych zespołów wypału cegły będzie nadal maleć.

Do trudności, które przedstawiłem wyżej, dochodzą jeszcze dwie niekorzystne okoliczności. Dotkliwy brak części zamiennych do ceglarek. Uniemożliwiało to zawsze w dużym stopniu normalną produkcję. Wyrazy uznania należą się wielu producentom cegły, którzy przerabiali sieczkarnie na ceglarki napędzane... kieratami. Inni dali dowód szczególnej pracowitości, wykonując ręcznie surową cegłę, przygotowując mieszankę gliny do produkcji wysiłkiem własnych mięśni.

Budowa i obsługa polowych pieców wymaga doświadczenia. W ubiegłych latach wyrósł spory zastęp fachowców. Niestety, stopniowo, ale nieprzerwanie wykruszają się kadry specjalistów od wypału cegły, którzy wyrośli na wsi. A przecież w najbliższej perspektywie trzeba nam będzie wielu takich doświadczonych ludzi, jeżeli ustawioną na głowie organizację zespołów wypału cegły zechcemy postawić znowu normalnie na nogach.

A na razie najęcie ludzi do pracy w zespołach wytwarzających cegłę — staje się coraz trudniejsze. Przy tym trzeba ich ubezpieczyć. Uwzględniając opłaty z tym się wiążące, produkcja cegły na prywatny użytek staje się nieopłacalna. Wobec dużych kłopotów z zatrudnieniem ludzi, jakie miał np. zespół wypalający cegłę przy Mieniu Wiejskim w Szczurowej — wprowadzono sprzedaż cegły za... odrobek, który jest odpłatny. A można go wykonać dowożąc konno glinę przy stawce 50 zł za 1 m sześcienny z załadowaniem, albo podejmując pracę przy produkcji surowej cegły z wynagrodzeniem 6,50 zł za godzinę. Tak radzi sobie jeden z nielicznych zespołów Szczurowej, gdzie w 1965 r. było 46 takich kolektywów.

Zespół wypału cegły działający na terenie Faściszowej nawiązał kontakt w Zakliczynie z zarządem cegielni Spółdzielni „Suromin", która zobowiązała się wypalić w okresie jej normalnego przestoju podczas zimy w swoich piecach komorowych surową cegłę wymienionego zespołu licząc 324 zł za każde 1000 sztuk. Niestety, ta transakcja nie doszła do skutku, gdyż „Suromin" podniósł uzgodnioną za wypał cenę ponad dwukrotnie, żądając 740 zł za wypalenie tysiąca sztuk.

Nic dziwnego, że w tej trudnej sytuacji chłopskich zespołów wypału cegły ludzie zaczynają się interesować produkcją pustaków z żużlu i betonu. Ale to także niepoprawni optymiści. Aby mogła się utrzymać i rozszerzać produkcja pustaków, trzeba by wydzielić pulę cementu i żużla dla ich producentów. Jak tu więc wytłumaczyć ludziom na wiejskich zebraniach, że właściwie jedynym obecnie korzystnym sposobem zwiększenia ilości materiału budowlanego jest... uruchamianie i rozszerzanie własnej produkcji.

Do produkcji i wypału cegły nie będzie trzeba namawiać, jeżeli to zajęcie będzie opłacalne. A opłacić się może tylko masowa produkcja i w odpowiednim stopniu zmechanizowana.

Nie chciałbym, aby ten artykuł był źle zrozumiany i spowodował głosy adwersarzy, że zamierzam popierać tendencje prywatnej inicjatywy do nadmiernych zysków. Jest rzeczą odpowiednich czynników tak ustawić od nowa to doniosłe zagadnienie, aby wiejskie zespoły wypału cegły mogły rozwijać się normalnie, zgodnie z interesem gospodarki narodowej i ludzi.

We wsi Leginy koło Reszla (woj. olsztyńskie) mgr Józef Nieścior prowadzi wzorową gospodarkę hodowlaną. Jego stado owiec liczy 150 szt. matek, 7 tryków, ok. 50 jagniąt. W tym roku przybędzie dalszych 100 owieczek. Ostatnio jedna z owiec rasy merynos urodziła „pięcioraczki" — pięć sztuk jagniąt, wszystkie zdrowe. Rozwijają się one doskonale, dzięki opiece hodowcy — mgr filologii słowiańskiej Na zdjęciu z lewej: owcze pięcioraczki dobrze chowają się pod opieką mgr J. Nieściora.
CAF — Moroz

◆

Zimowe ferie zakończone. Po śniegu wydłużyła się najmłodszym uczniom droga do szkoły. A może ty, kierowco, pomożesz dzieciom?
CAF — Uchymiak

Maria Guzowska

ANI WYJĄTEK ANI REWELACJA?

„Ślubujemy Tobie Polsko: strzec jak źrenicy oka patriotycznej i rewolucyjnej spuścizny przekazanej nam przez pokolenia, zachować najlepsze tradycje Twojej historii, uczynić wszystko dla przekucia tych tradycji na potrzeby socjalistycznego budownictwa, godnie kontynuować dzieło budowniczych Polski Ludowej".

Kim są ci młodzi ludzie wypowiadający te słowa? Czy potrafią je zrozumieć?

RÓWIEŚNICA POLSKI LUDOWEJ

Można tak dziś mówić o szkole, która powstała w Krakowie 1 października 1945 r. zarządzeniem ministra oświaty, jako Państwowe Liceum Spółdzielczo-Handlowe wraz z Państwową Szkołą Przysposobienia Spółdzielczego I i II stopnia. Od tego pierwszego roku istnienia wielokrotnie zmieniała się nazwa szkoły, jej siedziba, a przede wszystkim młodzież, która przyszła tu początkowo z ogromnym balastem okupacyjnych i wojennych doświadczeń. Opowiada o tym Mirosława Kinicka, główna księgowa szkoły, związana z nią od 22 lat i stanowiąca jej żywą, serdeczną kronikę.

Obecnie już nie liceum, ale Technikum Gospodarki Wodnej i Budownictwa Drogowego im. Feliksa Dzierżyńskiego mieści się w pięknym budynku 999 tysiąclatki. Znajduję informację o powstawaniu tego obiektu w numerze „Gazety Krakowskiej z 27 maja 1965 r.: *...Zaczęło się wszystko od przysłowiowego przypadku. Przypadkowa rozmowa z aktywistą Komitetu Miejskiego Społecznego Funduszu Budowy Szkół inż. L. Siejkowskim, ówczesnym dyrektorem DBOR Kraków-Miasto II — skłoniła naszą redakcję oraz Komitet Dzielnicowy PZPR Zwierzyniec z I sekretarzem Wacławem Pitułą do wystąpienia z prośbą do władz centralnych o przyznanie Krakowowi prawa do posiadania 999 szkoły Tysiąclecia".*

Leży przede mną długa lista prac społecznych wykonanych przez młodzież. Początkowo był to czyn dla nich samych — budowa szkoły. Potem już wyłącznie wysiłek przy porządkowaniu zwierzynieckich terenów, a więc tej części miasta, która w pracach społecznych przoduje od wielu lat. Były to roboty ziemne, betonowe, miernicze w dziesiątkach ulic, na Kopcu Kościuszki, w Parku Decjusza i Polewki, w Lasku Wolskim, w ZOO, w rejonie Wawelu, na szlaku Królewskiej Młynówki, przy pomnikach w Glinniku i Przegorzałach, gdzie trwała jednocześnie lekcja okupacyjnej historii. A zamyka się to wszystko w liczbie 120 tys. przepracowanych godzin.

Jak możliwy był taki ogrom pracy wykonany przez uczniów, którzy nie zaniedbywali się przecież w nauce? — *Nie jesteśmy ani wyjątkiem, ani rewelacją. Ot, taka sama młodzież, jak wszędzie* — mówi Andrzej Szewczyk, zastępca komendanta szczepu ZHP Maraton 44 — *ale jest wśród nas duża grupa osób, które chętnie inicjują i podejmują różnego rodzaju prace, wciągając do niej nawet najbardziej obojętnych. Przychodzą wtedy prawie wszyscy, obawiając się nie nauczycieli, ale opinii innych kolegów.*

— *I co najważniejsze, dzielimy się na organizacje tylko podczas typowo harcerskich czy ZMS-owskich zajęć* — dolaje przewodnicząca szkolnego koła ZMS Janina Dudziak — *To co ważne jest dla całej młodzieży, omawiamy wspólnie. Oczywiście nie jesteśmy sami. Zawsze można liczyć na pomoc nauczycieli, ich radę, doświadczenie, fachowy nadzór. Nie sposób tu wymienić wszystkich, ale warto wspomnieć o profesorach: C. Bobowiczowej, S. Grzeszczukowej, A. Piotrowskiej, T. Rozmusowej, H. Hrabalowej, A. Kosprzykowej, B. Krupczaku, R. Przybyle, J. Mizgalewiczu, E. Tylmanie, W. Gadomskim i wielu innych. Tutaj niczego się od nas nie żąda. Dyrektor podpowiada, proponuje, a często nawet prosi. I to właśnie jest dla nas cenne. Czujemy się wtedy dorosłymi, równorzędnymi partnerami.*

CZY RZECZYWIŚCIE?

Dyrektor J. Rokosz traktuje swoich uczniów jak przyjaciół. Gdy jakieś przedsiębiorstwo zwraca się z prośbą o przysłanie ludzi na odcinek pilnych lub zagrożonych robót, wtedy on zwraca się do uczniów — trzeba im pomóc, jak myślicie? Zróbcie listę ochotników i przedstawcie mi, ale to będzie zobowiązujące. — W takich przypadkach nigdy nie zawodzą.

Przyjmuję te wszystkie słowa z dozą pewnej rezerwy tak charakterystycznej dla dziennikarza. I dlatego zwracam się zaraz do dyrektora Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Cz. Wirońskiego. — *Moja opinia o tej młodzieży? Można na nich zawsze polegać. To bardzo cenna zaleta u młodych. Poza tym znają się na robocie wykonywanej u nas, bo są przecież czy też będą już wkrótce technikami drogowymi.* — A zatem nie były to zwykłe młodzieżowe przechwałki.

Powoli nabieram zaufania do harcerzy i członków ZMS, z którymi rozmawiam nie tylko o pracy. Już wiem, że drużynowy Adam Świerzb z uzasadnioną dumą może mówić o osiągnięciach sportowych, o 13 kolegach, którzy zdobyli państwowe uprawnienia i tytuł organizatora turystyki. Dzięki temu sami mogą prowadzić wycieczki i obozy. Drużynowa Barbara Hudeczek opowiada o kontaktach z wychowankami domów dziecka, o opiece nad ludźmi chorymi, samotnymi, kalekimi. Obserwuję, że oni się nie chwalą — po prostu opowiadają o swoich zwykłych, codziennych zajęciach. Niemniej rozmawiam jeszcze o szczepie Maraton 44 z oddaną harcerzom nauczycielką szkoły, szczepową Władysławą Francuz. A potem z zastępcą komendanta Chorągwi Krakowskiej ZHP Anną Zaleską, która uzupełnia wszystkie wypowiedzi, opowiadając o udziale szczepu w pracach prowadzonych przez naszych harcerzy we Fromborku, w związku z Rokiem Kopernikowskim.

A nauka? Bo i z tym bywa przecież różnie, szczególnie przy licznych dodatkowych zajęciach. No cóż, w razie trudności uczniowie pomagają sobie wzajemnie, mniej zdolnym ograniczają pozaszkolne prace.

ŻEBYŚCIE NIE BŁĄDZILI...

Takimi słowami rozpoczął swoją prelekcję w klasie V — maturalnej, dyr. Wiktor Vogt z KPRI. Uczniowie bowiem, kształcąc się w szkole na techników dróg i mostów kołowych, techników urządzeń sanitarnych ze specjalnością: technologia wody oraz techników budowlanych ze specjalnością; budownictwo wodne pozostają w stałych kontaktach z przedsiębiorstwami opiekuńczymi. Tam odbywają praktyki, uczą się wykorzystywać teoretyczne przygotowanie na konkretnym stanowisku pracy. I kiedyś — być może — zostaną pracownikami tych zakładów: — Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji, Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, Wojewódzkiego Zarządu Dróg Publicznych, Okręgowego Zarządu Wodnego — już znanych, które były dla nich niemal szkołą, bo tu załoga uczyła nie tylko zawodu, ale pomagała również w wyborze odpowiedniego, najbardziej interesującego kierunku pracy.

Taki właśnie sposób wychowywania — zawodowego i społecznego — przez szkołę aprobują wszyscy rodzice. W wytworzonej przez pedagogów i kierownictwo atmosferze społecznego działania sami podejmują prace w komitecie rodzicielskim, pomagają i pedagogom i uczniom, poświęcają szkole wiele wolnego czasu. Zwiedzam z wiceprzewodniczącą komitetu rodzicielskiego M. Hryniewiecką oraz inż. E. Kozłowską sale lekcyjne i pracownie. Chcą mi pokazać wszystko. Osiągnięcia swoich dzieci, z których są dumne, i swoje własne, bo rodzice przygotowywali ciekawą dekorację na dzień obchodów 25-lecia szkoły.

Udziela mi się entuzjazm tych ludzi, ich zapał pedagogów dobrych i ofiarnych. Kiedy uroczysty dzień zgromadzi wszystkich w szkole z jednakowym zrozumieniem i wzruszeniem będą słuchać słów uczniowskiego ślubowania. Bowiem te dzieci do takich słów wszelkie mają prawo.

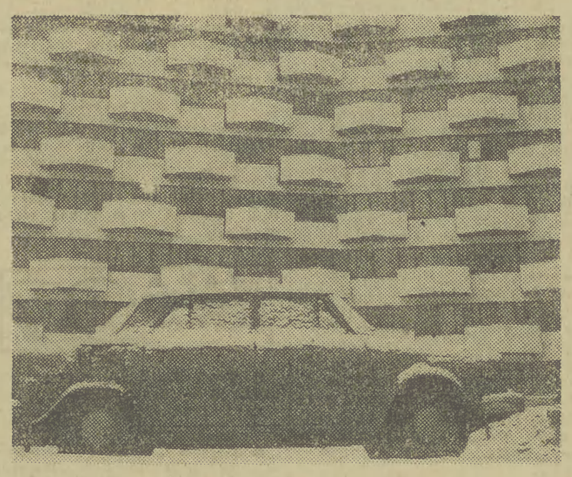

Na 1 samochód przypadało w ubiegłym roku 23,4 statystycznych warszawiaków.
CAF — Uchymiak

Tomasz Miecik

Będziemy pracować ciszej

Nie jest tajemnicą, że produkujemy... za głośno. Straty społeczne i ekonomiczne wyrządzane plagą hałasu są trudne do obliczenia, ale wszyscy fachowcy są zgodnego zdania: są to straty ogromne.

W STARYCH I NOWYCH

Jest przecież oczywiste, że w środowisku o nadmiernym hałasie pracuje się nieporównywalnie gorzej, że nie może się to nie odbić zarówno na ilości, jak i na jakości produkcji. A straty społeczne? Głuchota zawodowa stanowiła przeszło 17 proc. wszystkich nowych przypadków chorób zawodowych i znajduje się w wykazie chorób zawodowych na 3 miejscu po zatruciach i pylicy

Na szkodliwe działanie hałasu narażonych jest w Polsce około 18 proc. pracowników zatrudnionych w przemyśle. Najgorsze warunki pod względem hałasu notuje się w przemyśle lekkim, ciężkim maszynowym, chemicznym, w budownictwie i przemyśle materiałów budowlanych oraz w górnictwie i energetyce.

Natężenie hałasu w tych przemysłach przekracza dopuszczalne normy często aż o kilkanaście decybeli. Co ciekawe i niepokojące zarazem: plaga hałasu dotyczy nie tylko starych zakładów pracy, ale też często obiektów stosunkowo niedawno oddanych do eksploatacji.

Niedawno wydana uchwała Rady Ministrów w sprawie wzmożenia walki z hałasem i wibracją w zakładach pracy zobowiązuje kierowników instytucji centralnych do spowodowania, aby podlegli im producenci maszyn, urządzeń i narzędzi oraz sprzętu budowlanego i transportowego przeprowadzali systematyczne kontrole wyrobów pod kątem pracy ze zmniejszonym hałasem i wibracją. Ale uchwała wychodzi też z założenia, że każdy zakład pracy, oczywiście w różnym stopniu, ma własne możliwości wyciszania hałasu i ograniczania wibracji. I właśnie rok 1972 ma być początkiem realizacji „antyhałasowego" programu w zakładach pracy.

NA PRZYKŁAD AZOTY...

Jak zakłady pracy są przygotowane do realizacji tego programu? Oczywiście brak tu miejsca, aby pokusić się o jakąś generalną ocenę poczynań w tym zakresie w wielkiej liczbie zakładów przemysłowych. Weźmy więc jeden przykład — wzięty z Tarnowskich Azotów.

I tak Biuro Projektowe tych zakładów na podstawie wcześniej już przeprowadzonych kalkulacji, opracowało wytyczne projektowania do walki z hałasem. Zaprojektowano typową kabinę dźwiękochłonną, mającą zastosowanie na tych stanowiskach pracy, gdzie nie ma możliwości wyciszania urządzeń hałasujących, przez ekranowanie, izolację czy przekonstruowanie z uwagi na szczupłość miejsca i rozmieszczenie stanowisk obsługi. Biuro Projektów opracowało wstępny program zmniejszenia szkodliwości hałasu w obiektach produkcyjnych zakładów.

Jednakże już dziś widać, że sami projektanci nie są w stanie pokonać hałasu w Tarnowskich Azotach i zapewne w innych zakładach. Konieczny jest udział w tej batalii technologów i mechaników, gdyż znają oni warunki technologiczne procesu, zakres obsługi oraz cechy i właściwości pracujących maszyn i urządzeń, co umożliwia im dokonanie wyboru najskuteczniejszych rozwiązań. Akustyk tylko wtedy może prawidłowo wyciszyć lub izolować maszynę, jeżeli uzyska od technologa lub mechanika właściwe i możliwe pełne informacje, dotyczące instalacji produkcyjnej.

Likwidacja hałasu leży w interesie całej załogi — i dlatego w walce z hałasem konieczna jest współpraca akustyków, techników z produkcji, całej załogi.

Technika i duże jasne

Tuż po wojnie statystyczny Polak wypijał mniej niż 5 litrów piwa rocznie, dziś wypija ponad 31 litrów, zaś w 1975 roku będzie wypijał, jak się dziś ocenia, 40 litrów, jeśli nie więcej — co jednak dalekie jest od rekordów światowych.

Aby to zapotrzebowanie na duże z pianką zaspokoić, wzrośnie moc produkcyjna browarów w Krakowie, Okocimiu, Radomiu, Gdańsku i innych, produkcję podejmą nowe browary w Sierpcu (już w tym roku) i w Warce.

Zarówno rozbudowa, jak i budowa nowych browarów charakteryzować się będzie znacznie skróconymi cyklami inwestycyjnymi, m. in. dzięki typizacji projektów i wprowadzaniu prefabrykacji w budownictwie.

W najbliższych latach stosować się będzie na skalę przemysłową szereg nowych technologii, które znacznie podniosą moc produkcyjną browarów. Zaliczyć do nich można np. metodę dolewową w fazie fermentacji, ciśnieniowy proces fermentacji i leżakowania, ciągły proces fermentacji, zastosowanie ekstraktu chmielowego w miejsce szyszek chmielowych, zastosowanie krajowej ziemi krzemionkowej do filtracji piwa.

Nowe technologie przyczynią się równocześnie do polepszenia jakości piwa: przewiduje się, że ilość piwa ze znakiem jakości ulegnie podwojeniu. Ukaże się także na rynku wiele nowych asortymentów piwa.

Nowe procesy technologiczne są wynikiem współpracy naukowców z Instytutu Przemysłu Fermentacyjnego z pracownikami wielu browarów. Przewiduje się, że potencjał badawczy IPF wzrośnie dwukrotnie, rozwijane też będą przyzakładowe laboratoria badawcze, m. in. w Okocimiu (badania wody i ścieków), w Żywcu (piwa eksportowe), w Lublinie (chmiel) i w Poznaniu (jęczmień i słód).

Zaplecze naukowo - badawcze przemysłu piwowarskiego współpracuje z wieloma uczelniami, m. in. z Politechniką Łódzką i Szkołą Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie w zakresie technologii piwowarskich oraz z wieloma ośrodkami Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w zakresie optymalizacji zarządzania.

(19)

— A jednak ono istnieje.

— Jakie?

— Zapomina pan, panie komisarzu, że istnieje przecież małżeństwo.

— Tego nie wiedziałem! Pani pozwoli, że złożę gratulacje.

Tym razem Jacqueline szczerze się roześmiała.

— Hola! Hola! Nie tak szybko! Czy w policji śledczej aż do tego stopnia uprzedza się wypadki?

— Proszę mi wybaczyć. Zdawało mi się, że rozumiem... Pani bierze pod uwagę małżeństwo jako ewentualne rozwiązanie?

— Jeżeli pan tak koniecznie uważa. Zaraz pan to zrozumie. Po maturze, nie wiedząc, co począć, zaczęłam studiować prawo. Wprawdzie moje wiadomości nie są znowu tak wielkie, ale na tyle wystarczające, by orientować się w prawie małżeńskim. Wystarczy wyjść za mąż pod klauzulą wspólnoty majątkowej. W takim przypadku mój mąż zupełnie legalnie kieruje tą wspólnotą majątkową. Inaczej mówiąc, wyjdzie na to samo, kto kieruje firmą — ja czy on.

Fouchera zastrzeliło. O czym to marzą dzisiejsze dziewczyny! Ale nie miał czasu na filozofowanie.

— Pan mnie może weźmie za maszynę do liczenia, za istotę działającą wbrew naturze? Nie. Ja po prostu jestem realistką, nie mam złudzeń. Niech pa mi się dobrze przyjrzy. Nie jestem ładna i nigdy za taką się nie uważałam. Już dawno pożegnałam marzenia o wielkiej miłości. Nigdy chłopiec do mnie się nie zalecał i nikt się ze mną nie ożeni z miłości, ani z pożądania. Teraz jednak niejeden może się ze mną ożenić dla pieniędzy, nieprawda? No więc! Przede mną życie dostatnie, nawet w luksusie, bez troski o jutro. Wszystko sprowadza się tylko do jednego — trafić na mężczyznę, do którego będę czuła sympatię, z którym będę się doskonale rozumieć — jeżeli to możliwe w każdym znaczeniu tego słowa — i który będzie miał odpowiednie kompetencje na prezesa — naczelnego dyrektora. To wszystko.

W samej rzeczy, nie było nic prostszego. Przynajmniej teoretycznie. Kandydatów na pewno nie zabraknie! Ale biedna Jacqueline, na pozór taka pozytywna, ryzykowała, że spotka ją ogromne rozczarowanie, zwłaszcza gdyby się jej spieszyło i musiała wziąć pierszego lepszego, bo problem sukcesji może wypłynąć już wkrótce. Chyba że... Chyba, że już tu coś w trawie piszczy. Wówczas, jeżeli tylko spadkobierczyni będzie dość gadatliwa, znajdzie się może doskonały motyw i osoba jakiegoś kawalera z ambicją, ale bez skrupułów. Trzeba więc kuć żelazo póki gorące...

— Proszę wybaczyć niedyskrecję, ale ta wada u innych ludzi w naszym przypadku jest kardynalną cnotą i odruchem zawodowym. Wspominając o swoim ewentualnym małżeństwie, ma pani na myśli jakąś konkretną osobę?

— Oczywiście!

— Mógłbym panią zapytać...

— Czemuż by nie? Paul Gendreau.

— Czy pani jest nieoficjalnie zaręczona, albo też przynajmniej ma pani zamiar się zaręczyć w najbliższym czasie?

— Mój Boże! Nie. Ten biedny Paul nie domyśla się nawet, co ja tu kombinuję. Prawdę mówiąc, to pan mi podsunął tę myśl, będę musiała z nim pomówić jak najszybciej.

Na widok miny komisarza wyrażającej najwyższe zdumienie Jacqueline wybuchła głośnym śmiechem.

— Chce pan, żebym już powiedziała wszystko do końca?

— To tak samo, jakby ktoś pytał kurę, czy lubi ziarno!

— Paul i ja jesteśmy bardzo dobrymi przyjaciółmi. Poznaliśmy się zaraz po mojej maturze.

— Czy stryj to aprobował?

— Nic o ty mnie wiedział. Zawsze zostawiał mi absolutną swobodę pod tym względem. Doskonale zdawał sobie sprawę, że chłopcy się o mnie nie zabijają, niczego więc nie ryzykowałam. Zresztą wychodziłam bardzo rzadko. Cóż bym zresztą miała robić w miejscowych lokalach? Robótkę na drutach?

— W jaki sposób poznała pani pana Gendreau? Przypuszczam, że nie w biurze?

— Nigdy moja noga tam nie postała. Nie. To osobna historia, która wiąże się jeszcze z moim dzieciństwem. Oto ona: od ósmego roku życia moją nienasyconą pasją były pociągi elektryczne. Rodzice nigdy nie chcieli o tym słyszeć. To nie zabawa dla dziewczynki. Ależ skąd! Później też nie ośmieliłam się z tym zdradzić przed stryjem Henrykiem. Kiedy jednak zbliżało się Boże Narodzenie, całe godziny spędzałam przed witrynami okien, za którymi pędziły moje ukochane maleńkie pociągi, w blasku wszystkich świateł, mijając zwrotnice, zatrzymując się przed sygnałami. To głupie, prawda?

— Nie, proszę pani. Ja też byłem dzieckiem. I wiem, że oglądanie witryn nigdy nie zastąpi posiadania własnego pociągu.

— I niech pan sobie wyobrazi, że któregoś dnia — ukończyłam właśnie lat dziewiętnaście — dowiedziałam się przypadkiem, że Paweł Gendreau jest specjalistą w tej materii. Że w domu ma nadzwyczajną sieć kolejową, w całości wykonaną ręcznie. Nareszcie jakiś dorosły, który w dzieciństwie żywił niewątpliwie takie same marzenia jak ja, który jednak umiał wprowadzić je w czyn! Urządziłam się tak, aby nas sobie przedstawiono i sprowadziłam rozmowę na ten temat. Zaprosił mnie, żebym przyszła obejrzeć jego kolejkę.

— Rozumiem...

— Ależ nie, nic pan nie rozumie, albo też chce pan być wobec mnie uprzejmy. Nie jestem dziewczyną, na widok której w mężczyźnie rodzą się szalone myśli. Zaproszenie Pawła nie miało żadnych ukrytych zamiarów, spędziłam u niego całe popołudnie jak dziecko, które wpuszczono do skarbca świętego Mikołaja. Od tej pory widywaliśmy się często.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nasze miasto

Budowę szkoły można przyspieszyć

Powrót do punktu wyjścia

Już 15 lat temu społeczeństwo Prokocimia uznało, że szkoła podstawowa nr 61 jest o wiele za mała, by pomieścić wszystkie dzieci z osiedla — na dodatek był to stary barak jakie jeszcze wówczas służyły w naszym mieście młodzieży szkolnej.

Na liczne interwencje Wydział Oświaty Prezydium DRN Podgórze podjął decyzję o budowie nowej szkoły przy al. Dygasińskiego 15. Nowy obiekt oddano do użytku w 1958 r. i wtedy... Liceum Ogólnokształcące nr 5 poprosiło o „gościnę". Społeczny Komitet Budowy Szkoły zgodził się pożyczyć sąsiadom połowę budynku. Ale apetyty szkoły średniej rosły, tym bardziej, że planowany dla niej nowy obiekt „wyleciał" z planów inwestycyjnych.

Wydział Oświaty zadecydował ostatecznie (4. IX. 1971 r.), że budynek przy Dygasińskiego 15 przejmie w całości LO nr 5, a maluchy przeniosą się do szkoły w Bieżanowie i na Kozłówek, a reszta powróci do baraku szkoły podst. nr 61. Nie pomogły protesty społeczeństwa, działaczy FJN i Komitetu Blokowego nr 13 i 14 w Prokocimiu.

— *Pracuję społecznie od 20 lat* — mówi ob. Moskała, nazywając siebie po prostu czynnikiem społecznym — *i twierdzę, iż nie można dopuścić do tego, by malcy uczyli się na cztery zmiany w trzech odległych szkołach, przechodziły ruchliwą ul. Wielicką* (był tam już jeden wypadek śmiertelny i dwa wypadki poranienia).

Czego oczekuje społeczeństwo starego Prokocimia? Obiecano im budowę nowej szkoły w roku 1974—75. Chcą przyspieszyć tę inwestycję. Starszy inspektor d.s. inwestycji m. Krakowa w Kuratorium Okręgu Szkolnego twierdzi, że jest to możliwe, ale muszą w tym pomóc władze dzielnicowe i miejskie.

A może zwołać by wspólną naradę, zaprosić wszystkich zainteresowanych nie wyłączając przedstawicieli mieszkańców Prokocimia, wysłuchać ich słusznych postulatów i wreszcie pomóc! Bo takie ogólne umywanie rąk zapewne doprowadziło do tego, że dzieci powróciły znowu do baraku tym razem jedynego w Krakowie. A przecież osiedle nie zmalało od roku 1956, wprost przeciwnie — z dnia na dzień liczy więcej mieszkańców. (mg)

Podział administracyjny miasta – rzecz wtórna

Najważniejszym zadaniem — wypracowanie ulepszonego modelu władzy

Zrobiono wiele w ubiegłym roku, dla poprawy pracy w radach narodowych ale nie można na tych poprzestać.

Nie zawsze godny pochwały stosunek urzędnika do obywatela jest nadal sprawą nie do końca załatwioną. Dodatkowym hamulcem w pracy wydziałów rad jest administracyjny podział miasta, rozdrobnienie kompetencji i uprawnień.

Nic więc dziwnego, że problemom tym poświęca się ostatnio bardzo wiele uwagi. Szereg razy pisała o tym „Gazeta", wielokrotnie temat był dyskutowany na szczeblu miejskim i dzielnicowym. Ostatnio sprawom funkcjonowania organów władzy i administracji dzielnic krakowskich w powiązaniu z organizmem miejskim poświęcone było wspólne posiedzenie Egzekutywy KD PZPR Kleparz, Prezydium DRN, prezydiów zespołu radnych PZPR, ZSL, SD i bezpartyjnych, z udziałem członka Egzekutywy KW PZPR, przewodniczącego Prezydium RN m. Krakowa **Jerzego Pękali** oraz zast., przew. Prezydium Rady Miejskiej **Władysława Wepsięcia**. Obradom przewodniczył I sekretarz KD PZPR **Eugeniusz Wójcik**.

Dyskusja była żywa, wielotorowa, i kontrowersyjna. Z jednym wszyscy się zgadzali: z koniecznością zwiększenia uprawnień dzielnicowych rad narodowych, zbliżenia urzędu do obywatela. Wypowiadający się na ten temat podkreślali jednakże, iż problem wypracowania ulepszonego modelu władzy wymaga szczególnej rozwagi, szeregu konsultacji, zmiany te bowiem nie mogą ograniczyć się wyłącznie do podziału miasta na nowe jednostki administracyjne. Wielu mówców postulowało skrócenie tempa załatwiania spraw obywateli (co wiąże się ze zmianą przepisów), wielu wskazywało na potrzebę unowocześnienia organizacji pracy w radach narodowych. Postulowano również zdecentralizowanie dzielnicowego biura meldunkowego oraz dla lepszej opieki nad ludźmi chorymi i samotnymi — zdecentralizowanie Ośrodka Opiekuna Społecznego.

Na zakończenie Jerzy Pękala poinformował zebranych o eksperymencie komunikacyjnym (przydzielaniu dużej ilości autobusów), który przyczynić się powinien do całkowitego rozwiązania trudności komunikacyjnych Azorów. (wp)

Gdy tylko zima zawita do miasta, TOZ ustawia w Rynku karmiki z ziarnem dla zgłodniałego ptactwa. O gołębiach pamiętają również przechodnie, szkoda jednak, że ma to miejsce tylko w niedzielę. **Fot. W. Klag**

Wycieczki z Kołem Grodzkim

16 stycznia 1972 r. organizowane są następujące wycieczki: ◆ po Krakowie pn. „Poznajemy tajemnice Krakowa": „W GRODZIE ŻAKÓW" — zbiórka przed Wieżą Ratuszową w Rynku Gł. o godz. 10 ◆ narciarską w Tatry połączoną ze szkoleniem narciarskim: KRAKÓW — ZAKOPANE — KRAKÓW.

Ponadto Koło organizuje kursy narciarskie dla początkujących i zaawansowanych w styczniu, i lutym na Polanie Chochołowskiej, Ornaku, Turbaczu, na Skrzycznem i w Zwardoniu.

Informacje, zgłoszenia i wpłaty w biurze Koła Grodzkiego przy ul. Basztowej 6 codziennie w godz. 15—19.00.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

Zakład Energetyczny Kraków-Miasto przeprasza za przerwy w dostawie energii elektrycznej:

— dnia 17 stycznia, w godz. 7—16, przy ul. Pijarskiej 1—13, 2—4, Marka 6—14, Sławkowskiej 24—30, 17—25;

— dnia 18 stycznia, w godz. 7—16, przy ul. Pawlikowskiego 2—8, 1—5, Grabowskiego, Michałowskiego, Dolnych Młynów 11, Kochanowskiego 1—5, 2—4;

— dnia 19 stycznia, w godz. 7—16, przy ul. Korbutowej, Tyszki, Podłącze, Złotej, Strzelnica, Bąkowskiego, Sławkowskiej 1, 3;

— dnia 20 stycznia, w godz. 7—16, przy al. Słowackiego 1—9, ul. Lenartowicza 3—9, 2—10, Siemiradzkiego 19—35, 24—30, Pawlikowskiego 7, 9, 8—16, Karmelickiej 43—53, 52—66, Wysockiego, Manifestu Lipcowego 26—40, 27, al. Mickiewicza 13—25, ul. Smoleńsk 14—26, 27—37, Retoryka 1—9;

— dnia 21 stycznia, w godz. 7—16, przy ul. Miechowity bl. 8, 10, Młyńskiej 21, 23, 24, 25, 26, 27, 37, 39, al. Słowackiego 58—66, ul. Śląskiej 1—5, 2—6;

LICYTACJE

Skarbowy Urząd Komorniczy Wydziału Finansowego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Oświęcimiu — podaje do wiadomości, że w dniu 24 stycznia 1972 r., o godz. 11, w Bazie 2 Powiatowego Zarządu Dróg Lokalnych w Oświęcimiu, ul. Ceglana 4 — odbędzie się **SPRZEDAŻ W DRODZE PUBLICZNEJ LICYTACJI** samochodu ciężarowego marki „star" 25, wycenionego przez biegłego na kwotę 23.060 zł. — Cena wywołania stanowi 3/4 sumy oszacowania.

W licytacji mogą brać udział osoby, które przed rozpoczęciem licytacji wpłacą na konto Wydziału Finansowego Prez. PRN w Oświęcimiu — NBP Oświęcim Nr 718-98-31, wadium w wysokości 10 proc. ceny szacunkowej samochodu.

Pojazd można oglądać w dniu licytacji w godz. 9—11. W przypadku niedojścia do skutku licytacji w podanym wyżej terminie, druga licytacja odbędzie się dnia 31 stycznia 1972 r. o godzinie 11.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej w Chrzanowie — zatrudni na stanowisku **ZASTĘPCY DYREKTORA** do spraw administracyjno-gospodarczych w Szpitalu Miejskim w Chrzanowie, pracownika posiadającego wyższe wykształcenie prawnicze lub ekonomiczne.

Warunki zatrudnienia do omówienia na miejscu.

Oferty należy kierować do Dyrekcji Szpitala Miejskiego w Chrzanowie, ul. Szpitalna 55.

POLITECHNIKA KRAKOWSKA

OGŁASZA WPISY

na studia zaoczne i wieczorowe na rok akademicki 1972/ 73

na Wydziały:

1) **Budownictwa Lądowego**
2) **Inżynierii Sanitarnej i Wodnej**
3) **Mechaniczny**
4) **Chemiczny** (wieczorowe).

Podania o przyjęcie na studia należy składać pod adresem: **Politechnika Krakowska, Dział Nauczania — Kraków, ul. Warszawska 24 (tel 303-00, wewn. 222)**, w godzinch od 9 do 12, codziennie, z wyjątkiem sobót i niedziel w terminie od 15 lutego do 31 marca 1972 r.

Informacji udziela się pod numerami:

◆ **Wydział Bud. Lądowego — wewn. 340**
◆ **Wydz. Inżynierii Sanit. i Wodnej — wewn. 498**
◆ **Wydz. Mechaniczny — wewn. 500, 504, 505**
◆ **Wydz. Chemiczny — wewn. 262.**

Warunkiem przyjęcia na studia jest:

1) **posiadanie świadectwa dojrzałości liceum ogólnokształcącego lub technikum zawodowego,**
2) **co najmniej 1-roczna praca w zawodzie odpowiadającym wybranemu kierunkowi studiów,**
3) **uzyskanie skierowania na studia z zakładu pracy,**
4) **złożenie egzaminu wstępnego z matematyki i fizyki z wynikiem pozytywnym.**

Egzaminy wstępne odbędą się w połowie czerwca.

Wszystkim, którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali nam wiele serca i pomocy oraz wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego Męża Tatusia i Dziadzia

JANA CYRANA

składamy tą drogą serdeczne podziękowania.

ŻONA, DZIECI i RODZINA

JAN ŁACHUT

emerytowany wieloletni kierownik Szkoły Podstawowej w Ostrężnicy, powiat Chrzanów, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, zmarł dnia 10 stycznia 1972 r., w wieku 70 lat.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 13, z domu żałoby w Ostrężnicy, o czym zawiadamiają, pogrążeni w smutku,

ŻONA i RODZINA

MISTRZA (ew. CZELADNIKA) w zawodzie modelarstwo odlewnicze, z długoletnią praktyką, do samodzielnej pracy w charakterze instruktora nauki zawodu, do warsztatów szkoleniowych w Czchowie, pow. Brzesko (możliwość zakwaterowania) – przyjmie Zakład Doskonalenia Zawodowego w Krakowie, ul. Dietla 38.

Tarnowskie Zakłady Spożywcze Przemysłu Terenowego — w Tarnowie, ul. Przemysłowa 5 — zatrudnią natychmiast:

STARSZEGO KSIĘGOWEGO do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Dąbrowie Tarnowskiej przy ul. Oleśnickiej 17 a,

BEDNARZA do Zakładu Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarnowie, ul. Prostopadła 574.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Komórce Kadr TZSPT ul. Przemysłowa 5.

Gminna Spółdzielnia **„SAMOPOMOC CHŁOPSKA"** w Żabnie, powiat Dąbrowa Tarnowska — zatrudni natychmiast — 2 **CZELADNIKÓW PIEKARSKICH, CUKIERNIKA**, oraz 2 **CZELADNIKÓW MASARSKICH**. — Wynagrodzenie wg obowiązujących stawek Układu Zbiorowego Pracy pionu CRS.

Informacji udziela Dział Kadr.

Zarząd Spółdzielni Pracy Przemysłu Spożywczego „Postęp" w Krynicy zatrudni natychmiast **Z-CĘ KIEROWNIKA** Przetwórni Mięsnej w Krynicy.

Wymagane wykształcenie wyższe z dziedziny przetwórstwa mięsnego i 3 lata praktyki na stanowisku kierownika, lub wykształcenie średnie i 5 lat praktyki na stanowisku kierownika.

Warunki płacy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu w Zarządzie Spółdzielni — Krynica, ul. Kościuszki 30 willa „Karpacka"

Rejonowe Przedsiębiorstwo Usługowe Przemysłu Terenowego w Bochni — Bochnia-Kurów nr 198 — zatrudni natychmiast:

KIEROWNIKA Zakładu Usług Motoryzacyjnych w Limanowej-Sowlinach, z wykształceniem wyższym lub średnim technicznym o specjalności samochodowej.

ST. MISTRZA do nowo otwartego Zakładu Usług Motoryzacyjnych w Bochni, z wykształceniem średnim technicznym samochodowym i praktyką na tym stanowisku,

PRACOWNIKA do Działu Produkcji i Rozliczeń, z wykształceniem średnim technicznym samochodowym i znajomością kosztorysowania.

Ponadto zatrudni w podległych Zakładach na terenie Bochni:

MONTERÓW instalacji sanitarnych i c. o.,

ELEKTROMONTERÓW posiadających uprawnienia do pracy przy sieciach niskiego napięcia.

Warunki płacy i pracy do omówienia w dyrekcji Przedsiębiorstwa, Dział Kadr, tel. 233-99, 233-56.

Wspomnienia sprzed 30 lat

Powiatowy Komitet Obchodów 30 rocznicy powstania PPR zorganizował wczoraj uroczyste spotkanie byłych działaczy PPR. Udział w nim wzięli przedstawiciele Egzekutywy KP z I sekretarzem KP PZPR Kazimierzem Nocuniem, władze administracyjne powiatu, oraz aktyw organizacji młodzieżowych.

54 członków PPR — spośród których Stanisław Oczkoś, Stanisław Okarmus i Wiktor Burda oraz Władysław Machejek dzielili się z zebranymi swoimi wspomnieniami z okresu działalności Polskiej Partii Robotniczej — zostało obdarowanych kwiatami. Pozostałym 400 członkom PPR zostały wysłane życzenia z gratulacjami od Egzekutywy KW PZPR.

Spotkanie, które upłynęło w miłej atmosferze uatrakcyjniły okolicznościowe występy młodzieży LO ze Skawiny oraz program zaprezentowany przez siostry Knapikówny z Prądnika Korzkiewskiego.

Dziś telefon — jutro odpowiedź

209-95 oraz 235-60 wewn. 35 społeczną trybuną miasta

Blisko pół roku trwa już remont w Szkole Podstawowej nr 1. Jednocześnie w szkole odbywa się nauka. Dzieci wracają do domu umorusane, hałas jaki panuje w czasie prac remontowych uniemożliwia normalny przebieg nauczania. Kiedy się wreszcie ten remont-maraton skończy?

Przystępując do prac remontowych podpisaliśmy umowę, w której moc przerobowa została określona sumą 480 tys. zł. W trakcie trwania remontu, dwukrotnie na wniosek zleceniodawcy — zwiększyliśmy zakres robót. Ostatnio w aneksie zatwierdzona jest moc przerobowa 1,5 mln zł. Termin zakończenia prac określony został na 24. I. br. W tej chwili przerobiliśmy już ponad 2 miliony zł. Mimo to, jesteśmy w stanie zakończyć pracę jeszcze w tym miesiącu — informuje kierownik MPRB nr 4 M. Bojanowski.

Od listopada ub. r. zamknięty jest sklep spożywczy MHD przy ul. Limanowskiego 16. Jak długo jeszcze mieszkańcy z okolicznych ulic czekać będą na jego otwarcie? Kasjerki sklepu spożywczego „Merkury" pracują w lokalu w którym nie domykają się drzwi. Kaloryfery grzeją słabo. Co na to dyrekcja MHD — może fakt, że pracownice sklepu często przeziębiają się i nie przychodzą do pracy spowoduje szybką reakcję?

Sklep przy ul. Limanowskiego jest zamknięty z powodu choroby kierownika, który pracuje w MHD na warunkach ajencyjnych. Przebywa on na długotrwałym leczeniu w szpitalu. Szukamy następcy za pośrednictwem Wydziału Zatrudnienia. Jeśli nie zgłosi się żaden kandydat do sklepu, skierujemy kierownika etatowego — wyjaśnia starszy referent Działu Kadr MHD-Wschód H. Lew — *Jeszcze dzisiaj wyślemy do „Merkurego" mechanika, który naprawi drzwi. Szkoda, że pracownicy sklepu nie zwrócili się do nas bezpośrednio. Jeśli idzie o słabo grzejące kaloryfery — sprawę przekażemy administracji domu, w którym mieści się lokal sklepowy.*

W czasie urlopu wypoczynkowego chorowałem 3 dni. Czy mam prawo żądać, by ten „stracony czas" odliczono mi od urlopu?

Dwóch dni chorobowych nie odlicza się od urlopu, ale w wypadku choroby trwającej 3 dni i więcej pracownik ma prawo żądać, by nie liczono ich jako wypoczynkowych i wtedy wolno mu wykorzystać te dni jako urlop w innym czasie — informuje wojewódzki inspektor pracy Z. Banasiak.

Czy weszła w życie ustawa o przymusowym obowiązku pracy?

Nigdy nie było projektu ustawy takiej o jaką zapytuje Czytelnik. Był natomiast projekt o obowiązku pracy dla tzw. „marginesu społecznego". Pierwsza redakcja ustawy nie została przyjęta. Trwają prace nad jej bardziej precyzyjnym sformułowaniem — informuje kierownik Wydziału Zatrudnienia Prezydium RN m. Krakowa E. Łysik. (ju)

CO, GDZIE KIEDY?

PIĄTEK
14
STYCZNIA
Hilarego

TEATR

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Słowacki: Ksiądz Marek (zamkn.) — 18, STARY (Jagiellońska 1): Dostojewski: Biesy (zamkn.) — 18 KAMERALNY (Boh. Stalingradu 21): Carriere: Notatnik — 19.15 ROZMAITOŚCI (Karmelicka 4): Shaw: Profesja pani Warren — 19.15. LUDOWY (Os. Teatralne 34) Konwicki: Sennik współczesny — 19.15. OPERETKA (Lubicz 48): Kramer: Lady Fortuna — 19.15 GROTESKA (Skarbowa 2): Leśnicki: Jak to wilków cała zgraja chciała porwać Mikołaja — 17. JAMA MICHALIKA (Floriańska 45) Boyowym szlakiem — 22.

KINA

APOLLO: Narkotyk (fr. 18 lat) — 10, 12.30, Trzecia część nocy (pol. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. CHEMIK: Pojedynek w słońcu (USA, 16 lat) — 19. DOM ŻOŁNIERZA: Nic o niej nie wiedząc (wł. 18 lat) — 15.45. KULTURA: Człowiek z M-3 (pol. 14 lat) — 18, 20.15. KIJÓW: Cromwell (ang. 14 lat) — 16.30, 19.30. MASKOTKA: Pingwin (pol. 14 lat) — 11, 13. Fanfan Tulipan (fr. 14 lat) — 15.30, 17.30, 19.30. MIKRO: Z dala od zgiełku (ang. 14 lat) — 16, 19.15. MŁ. GWARDIA: Sto karabinów (USA, 16 lat) — 14.45, 17, 19.15. SZTUKA: Play time (fr. 14 lat) — 10.15, 12.30, 15.30 18, 20.15. UCIECHA: Nie można żyć we troje (ang 18 lat) — 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15. UGOREK: Kardiogram (pol. 16 lat) — 17, 19. WANDA: Zerwanie (fr. 18 lat) — 10, 12.15, Narzeczona pirata (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WARSZAWA: nieczynne. WOLNOŚĆ: Viva Tepepa (wł. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. WISŁA: Nowa misja korsarza (fr. 11 lat) — 11, 16, 18, Angelika i sułtan (fr. 16 lat) — 13, 20. WRZOS: Miraż (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ZUCH: Unkas ostatni Mohikanin (rum. 11 lat) — 15, 17, 19. ZWIĄZKOWIEC: Początek, Martwa fala — 17.

KINA W NOWEJ HUCIE

ŚWIT D. SALA: Queimada (wł. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30. ŚWIT M. SALA: Hamlet (radz. 16 lat) — 16, 19. ŚWIATOWID D. SALA: Cyrk straceńców (USA, 16 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID M. SALA: Pustelnia Parmeńska (fr. 14 lat) — 15, 18.30. SFINKS: Życie, miłość, śmierć (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15.

WIELICZKA — Górnik: Dzięcioł SKAWINA — Junak: Arabeska, Hutnik: Medea.

DYŻURY

CHIRURGICZNY: Kopernika 40. LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23. NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3. OKULISTYCZNY: Kopernika 38. CHIRURG. DZIEC.: Prokocim.

POGOTOWIE

Siemiradzkiego 1	wypadki	09
zachorowania i przewozy		380-50
Podgórze	625-50.	657-57
Grzegórzki	209-01,	295-77
Nowa Huta	422-22,	417-70

APTEKI

Szczepańska 1, pl. Matejki 2, Długa 88, Krakowska 19, Dzierżyńskiego 36 (tlen). Prokocim — Kolejowa, os. Wieczysta. N. Huta: Centrum A bl. 3 (tlen), os. Teatralne 28 (tlen).

WYSTAWY

WAWEL: (12—18). SUKIENNICE: (10—15). SZOŁAYSKICH: pl. Szczepański 9 (10—15). CZARTORYSKICH: Jana 19 (10—15). DOM MATEJKI: Floriańska 41 (12—18). NOWY GMACH: al. 3 Maja 1 (10—15). HISTORYCZNE: Jana 12 (9—15). Rynek Gł. 35 (9—15). Szpitalna 21 (9—15). Franciszkańska 4 — Szopki (10—18). ARCHEOLOGICZNE: Poselska 3 (10—14). PRZYRODNICZE: Sławkowska 17 (10—13). MUZ. LENINA: Topolowa 5 (9—18). KTF: Boh. Stalingr. 13 (9—21). PAŁAC SZTUKI: pl. Szczep. 4 (10—17). PAWILON WYSTAWOWY: pl. Szczepański 3a (11—18). MUZ. MŁ. POLSKI: Tetmajera 28 (11—14). ETNOGRAFICZNE: Wolnica 1 (11—15).

RADIO

PROGRAM I

Godz. 8.30 Dla domu i dla ciebie. 8.54 Przezorny zawsze ubezpieczony. 9.00 Dla kl. VII: „Pożyteczna brzydula". 9.40 Dla przedszkoli: „Warszawski wiatr" aud. sł.-muz. 10.00 Wiad. 10.05 „Godzina za godziną" — fragm. pow. A. Twerdochliba. 10.25 Koncert muz. operowej. 10.50 Choroby weneryczne nadal groźne. 11.00 Dla kl. VII: „Nasz plan i nasza praca". 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym. 11.55 Kom. o st. wód. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Dla kl. I—II: „Zegary i zegarki". 13.20 Gra Zespół Akordeonistów. 13.40 Więcej lepiej, taniej. 14.00 Z cyklu: „Opowieści wędrownicze" — rep. lit. 14.20 Kompozytor Tyg. — A. Skriabin. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Alfa i Omega. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i Aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 „Społem" dla wspólnego dobra. 19.45 Koncert życzeń. 20.00 Wiad. 20.45 Kronika sport. 21.00 Gospodarskie rozmowy. 21.30 „Broszka" — słuch. 22.00 Magazyn stud. 23.00 Wiad. 23.10 O co tu chodzi? 23.15 Koncert muz. kameralnej. 24.00 Wiad. 0.05—3.00 T. z Gdańska.

PROGRAM II

5.30 Wiad. 5.40 Aud. dla wsi. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.15 29 lekcja jęz. ros. 6.30 Wiad. 6.35 Muzyka i aktualności. 7.00 Prog. pogody. 7.01 Tr. z Rzeszowa. 7.15 Gimn. 7.25 Piosenka dnia. 7.30 Wiad. 8.25 Prog. pog. 8.30 Wiad. 8.35 Mapa bohaterstwa. 8.50 Śpiewa „Mazowsze". 9.00 Górnik" ekspres muzyczny. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Związku Radz. 9.55 W kręgu Offenbacha. 10.25 „W ostatniej godzinie" — frag. pow. W. Jażdżyńskiego. 10.45 Komp. tyg. — A. Skriabin. 11.55 Kom. o st. wód 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Aud. „Więcej życia". 12.50 Aud. aktualna. 13.15 Przed mikrofonem o sporcie. 13.30 Radio-reklama 13.40 „Martwe dusze" fragm. pow. M. Gogola. 14.00 Wiad. 14.30 Estrada Przyjaźni. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Koncert chóru a cappella PR i TV. 15.35 Czytamy „Ruch muzyczny". 16.00 Wiad. 16.05 Tr. z Rzeszowa. 17.00 „Mikrofon otwarty". 17.25 Koncert życzeń. 18.10 Dziennik krak. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 14 lekcja jęz. ang. 19.30 Koncert symf. Wielkiej Ork. Symf. z Katowic. 20.10 Dyskusja filmowa (w przerwie). Ok. 21.33 Aud. poetycka A. Rymkiewicza. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Dziś wieczór gramy. 23.20 Henryk Debich zaprasza. 23.50 Wiad. 21.00 Hymn.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.00 TV Kurs rolniczy. 8.35—9.00 Przerwa. 9.00 Dla kl. VII — Z elektroniką na co dzień. 9.30 Kociaków nie zabieramy — film czechosł. 10.55 Dla szkół: Fizyka dla kl. VII — Zasada zachowania energii. 11.25—11.55 Przerwa. 11.55 Dla szk.: Wychowanie obywat. dla kl. VII Moje miejsce w klasie. 12.25—12.45 Przerwa. 12.45 Dla szk.: Przysposobienie obronne dla kl. II—III Środki i sposoby rozpoznawania skażeń. 13.15—15.30 Przerwa. 15.20 Politechnika: Matematyka I r. Reguła de L'Hospitala. 15.55 Politechnika: Matematyka I r. Krzywizna. 16.25 Program dnia. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.35 Telereklama. 17.45 Za kierownicą. 18.25 Kurier mazowiecki. 18.40 Najkrótsza recenzja — Lech Zahorski. 19.00 Turystyka, sport, wypoczynek ludzi pracy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Muzyka lekka, łatwa i przyjemna. 20.30 Kraj. 21.10 Sprawozdanie z mistrzostw Europy w jeździe figurowej na lodzie. 23.00 Dziennik. 23.15 Program na sobotę. 23.20 Politechnika — (powt.).

PROGRAM II

17.00 Program dnia. 17.10 Z prasy naukowo-technicznej. 17.20 Ludzie i sprawy. 17.50 Czterej pancerni i pies. 18.40 Russkij jazyk po TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Soliści z Zagrzebia. 20.30 TV giełda wynalazków. 21.00 24 godziny. 21.10 Polski film dok. 21.50 Walter and Connie. 22.20 Program na sobotę.

TV OSTRAVA

9.10 Przegląd publicyst., 10.00 O teatrze, 10.30 Film. 11.40 Madrygały. 16.40 Egipskie starożytności, 17.55 Międzynarodowy magazyn wiedzy i techniki. 18.25 Magazyn. 18.40 Dziennik 21.05 Pokaz jazdy na lodzie.

MAŁA KRONIKA

● **Klub MPiK** (pl. Centralny): godz. 18 — Recital skrzypcowy Kaji Danczowskiej — Akomp. prof. J. Zathey.

● **Galeria „Pryzmat"** (Łobzowska 3): godz. 19 — „Wieczór hiszpański". Udział biorą: B. Jasińska, W. Kamiński, A. Pawłowski, dr M. Rostworowski. Wstęp wolny.

● **Koło Młodych** (Krupnicza 22): godz. 19.30 — wieczór autorski Pawła Sochy.

● **„Starówka"** (Szczepańska 5): godz. 19 — Wieczór autorski Witolda Zechentera.

● **KDK** (Rynek Gł. 27): godz. 18 — Spotkanie z cyklu „Szczerość zmroku" pt. „Miłość nie jedno ma imię". Impreza dla młodzieży.

● **ASP** pracownia litogr. (Humberta 3): godz. 18.30 — spotkanie z doc. Wł. Kuncem.

● **Klub „Perspektywy"** (Reymonta 17): godz. 19 — Spotkanie z red. Jackiem Żukowskim (płk Żakiem).

● **Klub „Pod Przewiązką"**: (Bydgoska 19): godz. 20.30 — IV Trybuna Studencka.

WYPADKI I KRAKSY

Kierowcy pojazdów jeździli wczoraj ulicami Krakowa wyjątkowo ostrożnie, uważali na przejściach również piesi — w efekcie grupa wypadkowa Pogotowia MO interweniowała (do godz. 22.50) tylko w dwóch niegroźnych w skutkach wypadkach drogowych.

● Pełne ręce roboty miał natomiast personel ambulatorium chirurgicznego Pogotowia Ratunkowego przy ul. Siemiradzkiego, gdzie pomocy trzeba było udzielić 120 pacjentom. (p)

OKAZJA!

OBUWIE całoroczne i zimowe

po obniżonych, o około 60%, cenach

DAMSKIE ● MĘSKIE ● MŁODZIEŻOWE i DZIECIĘCE skórzane i tekstylne — w szczególności: KOZAKI i PÓŁBUTY DAMSKIE ● PÓŁBUTY MĘSKIE ● TATRZANKI DAMSKIE i DZIECIĘCE

OFERUJĄ od dnia 10 stycznia wszystkie sklepy obuwnicze na terenie m. Krakowa i woj. krakowskiego — o czym uprzejmie informuje, zachęcając do skorzystania z okazji

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Krakowie

UWAGA!

NOWE CENY **MOTOCYKLI SHL-GAZELA!**

Już za 11.000 zł

STANIESZ SIĘ WŁAŚCICIELEM motocykla SHL — Gazela (175 cm^3),

idealnego na wyjazdy urlopowe • wycieczki • dojazdy do pracy

«MOTOZBYT» zaprasza do swoich sklepów w Krakowie i na terenie województwa

Nauka

WPISY na kursy: kreślen technicznych, budowlanych, konstrukcyjnych, maszynowych, instalacyjnych oraz kosztorysowania robót budowlano-montażowych przyjmuje Zakład Doskonalenia Zawodowego. Wpisy: Kraków, ul. Dietla 38.

KURSY
KWALIFIKACYJNE
ROBOTNIK, CZELADNIK, MISTRZ,
w zawodach:
fryzjera, cukiernika, piekarza, krawca, stolarza i innych — rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. **DIETLA 38.**

KURSY
ZAOCZNE
(nauka w niedziele)
DLA PALACZY C. O. i WERYFIKACYJNE SPAWANIA
elektrycznego i gazowego rozpoczyna Zakład Doskonalenia Zawodowego.
Wpisy:
Kraków, ul. **DIETLA 38, tel. 639-41, 652-98.**

Zguby

MARCELA Kazimierz, Regulice 435 zgubił legitymację szkolną nr 71/2250, wydaną przez Zas. Szkołę Zawodową Chrzanów.

KLĘCZAR Józef, ur. 26. II. 1953 r. w Kętach, zam. Kęty, ul. Słowackiego 25, pow. Oświęcim zgubił legitymację szkolną nr 297, wydaną przez Technikum Elektryczne w Kętach, w dniu 1. X. 1968 r.

RZEPECKI Bogdan, Tarnów, Głowackiego 74/9, zgubił legitymację szkolną, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową Przyzakładową w Tarnowie — Świerczkowie.

Różne

ŚWIADKÓW śmiertelnego wypadku spowodowanego potrąceniem przechodnia przez samochód „Nysa" MO w dniu 4 grudnia ub. roku, ok. godz. 20, obok restauracji „Ludowa" przy ul. Lwowskiej w Nowym Sączu — uprzejmie prosi o zgłoszenie się w sekretariacie Liceum Medycznego — względnie przy ul. Falkowskiej 71 w Nowym Sączu — Wanda Stanek.

KOLCOWANIE opon wykonuje Siwy, Krynica — Pułaskiego 59.

GRZEJNIKI co., wykonywane nową metodą — opis patentowy zarejestrowany pod numerem 19734 — oraz osie i felgi do wozów konnych — produkuje — Draga, Mikołów, Pstrowskiego 3, tel. 26-22-51 — Katowickie.

„GAZETA KRAKOWSKA" organ KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ w Krakowie. Adres Redakcji: Kraków, ul. Wielopole 1. III p. Adres dla korespondencji: Kraków 1, skrytka pocztowa 556. Adres Wydawnictwa: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kraków ul. Wiślna 2, tel. 553-62. TELEFONY REDAKCJI: centrala redakcji czynna od godz. 6 do 3 w nocy — nr tel. 235-60 łączy ze wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: REDAKTOR NACZELNY SEKRETARIAT 509-85, Z-CA REDAKTORA NACZELNEGO 598-12. SEKRETARZ ODPOWIEDZIALNY 225-93, REDAKCJA NOCNA 203-67, DZIAŁ DEPESZOWY 203-67, DZIAŁ PARTYJNY 245-88, DZIAŁ EKONOMICZNY 215-63, DZIAŁ KULTURALNO-OŚWIATOWY 559-00. DZIAŁ WIEJSKI 210-68, DZIAŁ MIEJSKI 209-95, DZIAŁ ŁĄCZNOŚCI Z CZYTELNIKAMI 536-23, DZIAŁ TERENOWY 246-87, DZIAŁ SPORTOWY I ADMINISTRACJA 203-47.
ODDZIAŁY REDAKCJI: BOCHNIA, ul. Dominikańska 5, tel. 224 28, CHRZANÓW, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, NOWY SĄCZ, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, NOWY TARG ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, TARNÓW, ul. Krakowska 12, tel. 58-50, ŻYWIEC, ul. Marchlewskiego 1, tel. 20-21.
OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: BIURO OGŁOSZEŃ I REKLAM — Kraków, ul. Wiślna 2, I p., tel. 553-40 oraz oddziały: Bochnia, ul. Dominikańska 5, tel. 224-28, Chrzanów, ul. Grunwaldzka 5, tel. 28-59, Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 18, tel. 501, Nowy Targ, ul. Kościuszki 1, tel. 22-43, Tarnów, ul. Krakowska 12, tel. 56-50, Żywiec, ul. Marchlewskiego 4, tel. 20-21. Drukują: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" Kraków, ul. Wielopole 1.
Wydanie A
Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty.
O-11